

Głos Wielkopolski

Rok IV Nr 127 (1148) P Wydanie A B C

Poznań, poniedziałek 10 maja 1948 r.

Cena 5 zł

Pierwszy w świecie strajk podziemny 96 górników angielskich nie opuszcza kopalni

Cała Anglia patrzy z niezwykłym zainteresowaniem i współczuciem na walkę, którą 96 najbardziej aktywnych górników z kopalni węgla w Waleswood wydało Narodowej Komisji Węglowej. Od poniedziałku górnicy ci nie wychodzą spod

ziemi na znak protestu przeciwko decyzji komisji zamknięcia kopalni.

Komisja twierdzi, że prowadzenie kopalni nie opłaca się i w dniu wczorajszym zwolniła wszystkich 800 górników pracujących tam.

W obliczu tej decyzji, 96 górników postanowiło nie wychodzić z kopalni dopóki decyzja komisji nie zostanie zmieniona.

Wokół szybu, w którym pozostają ci górnicy zebrały się olbrzymie tłumy ludzi. Rodziny dostarczają im winą żywności i napojów. Wszyscy uczestnicy tego strajku demonstracyjnego czują się dobrze i oświadczają, że nie zmieniają swego zamiaru. 800 zwolnionych górników postanowiło przeprowadzić składkę na rodziny walczących o ich prawa.

Wszystkie pisma brytyjskie wysłały swych reporterów na miejsce strajku podziemnego. Jeden z dziennikarzy zjechał windą do chodnika, w którym przebywają górnicy i przeprowadził wywiady z kilkoma z nich. John Cowran, 27-letni górnik z pobliskiej osady oświadczył: „Ponieważ nie może-

my walczyć na ziemi, będziemy walczyć pod ziemią. Jesteśmy zdecydowani nawet umrzeć tutaj. W każdym razie — dodał z uśmiechem — jeżeli mamy tu umrzeć, będziemy mieli gotowe groby”.

Narodowa Komisja Węglowa nie powzięła jeszcze decyzji co do górników pozostających pod ziemią. Akcja ich zaczyna już jednak mieć taki rozgłos w całym kraju, że naciski opinii publicznej zmusi prawdopodobnie komisję do cofnięcia swej poprzedniej decyzji. (API)

Czy stana koleje w USA?

Pertraktacje między rządem amerykańskim a przedstawicielami Zw. Zaw. Kolejarzy, którzy zamierzają proklamować na dzień 11 maja strajk generalny, nie dały dotychczas żadnych wyników. W piątek odbyła się w tej sprawie konferencja w Białym Domu między doradcą prezydenta Trumana a przedstawicielami Zw. Kolejarzy amerykańskich. (P. R.)

Widowisko godne bogów Kongres „Stanów Zjednoczonych Europy” Churchill wprowadza Niemców do życia międzynarodowego

W Hadze nastąpiło otwarcie tzw. kongresu „Stanów Zjednoczonych Europy”. Kongres ten, poprzedzony głośną kampanią propagandową prasy skrajnie prawicowej odbywa się pod rotelotariatem Churchilla, który wygłosił inauguracyjne przemówienie. Churchill wypowiedział się za utworzeniem „Stanów Zjednoczonych Europy” z udziałem Niemiec, lecz pod kierownictwem Wielkiej Brytanii. Domagał się on dobrowolnego „ograniczenia suwerenności narodowej „uczestników” Stanów Zjednoczonych Europy”.

czony Europy i blok amerykański. Bloki te — jego zdaniem — „będą filarami pokoju”.

W końcu Churchill wyraził ubolewanie, że jedynie organizacje polityczne, a nie rządy, biorą udział w kongresie haskim i zaproponował utworzenie prowizorycznego „parlamentu Stanów Zjednoczonych Europy”. (PAP)

Memoriał złożony ks. Kardynałowi Hlondowi

Prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Tadeusz Lehr-Splawiński, prezes Kuratorium Instytutu Zachodniego i prof. Uniwersytetu Poznańskiego Zygmunt Wojciechowski, dyrektor Instytutu Zachodniego, złożyli na ręce Prymasa Polski ks. Kardynała Augusta Hlonda memoriał, dotyczący spraw obchodzących Polskę, poruszonych w liście Papieża Piusa XII do biskupów niemieckich. (PAP)

„Churchill powitał ze szczególną serdecznością delegację z Niemiec.

W przemówieniu swym nie omisszał Churchill zaatakować polityki radzieckiej, domagając się równocześnie szybkiej odbudowy Niemiec i powrotu Niemiec do życia międzynarodowego.

Mówca poświęcił dużą część swego przemówienia pochwałę planu Marshalla i Unii Zachodniej, wyrażając nadzieję, że Hiszpania wkrótce przystąpi do Związku Państw Europy Zachodniej. Churchill wyobraża sobie, że świat powinien być podzielony na 3 bloki; na blok radziecki, Stany Zjedno-

Tania książka dla wszystkich

W ramach Klubu Literackiego „Odrodzenie” i „Klubu Dobrej Książki” zespolono około 40.000 członków, którym udostępniona została możliwość nabywania na przystępnych warunkach najcenniejszych dzieł literatury polskiej i obcej.

Nakłady dzienników „Czytelnika” szybko wzrastają i wkrótce osiągną liczbę półtora miliona dziennie. Nakład „Rolnika Polskiego” przekroczył 220 tysięcy w prenumeracie.

Rozszerzając krok po kroku akcje popularyzacji dobrej książki, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” w najbliższym czasie przystąpi do organ zowan a na zasadach podobnych do klubów dalszych zespołów odbiorców spośród prenumeratorów prasy codziennej.

Pisma kobiece „Czytelnika” — „Moda i Życie Praktyczne” oraz „Przyjaciółka” osiągnęły łączny nakład 750.000 egzemplarzy sprzedażnych. Czytelniczki naszych pism kobiecych otrzymały wkrótce możliwość nabycia książek we własnym klubie. Szczegóły zostaną podane w następnych komunikatach.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.

Burza gradowa nad Poznaniem

Piwnice zalane — ruch tramwajowy wstrzymany

(c) Wczoraj około godz. 18 przeszła nad Poznaniem gwałtowna burza gradowa połączona z silną wichurą i niezwykle ulewą. Ziarnka gradu równały się wielkości ziaren fasoli.

Ulewa trwała kilkanaście minut i zamieniła ulice w rwące strumienie wody. Zbyt mało pojemne okazały się kanały uliczne, wskutek czego zostało zalanych wiele piwnic. Strumienie wody spowodowały około półgodziwą przerwę w ruchu tramwajowym na ulicach Roosevelta i Półwiejskiej. Na Dworcu Głównym ulewa zalała tunel kolejowy, wobec czego ruch pasażerów musiał się odbywać bezpośrednio przez tory kolejowe. Również na terenach targowych strumienie wody wdarły się do pawilonów Rzemiosła, Izby Przemysłowo-Handlowych i wystawców zagranicznych zmusiło to zwiedzających do wcześniejszego opuszczenia Targów.

W ponad 60 wypadkach zalania piwnic musiały interweniować oddziały

Straży Pożarnej. Akcja wypompowywania wody trwała do późnego wieczora. M. in. straża ogniowa wywołała do Nowego Ratusza, Drukarni św. Wojciecha przy ul. Wawrzyniaka, hotelu „Continental” i Ogr. Zoologicznego.

Na ul. Skrytej 16/17 piorun zawałił mur wypalonego domu. Przysypana została stacja i znajdująca się w niej konie. I tutaj interweniowała Straż Pożarna.

Wskutek wichury, jaka poprzedała ulewę, została uszkodzona p. Kazimieja Kowalska, zam. przy ul. Marsz. Focha 82 m. 17. Oderwana od jednego z budynków grupa tynku uderzyła p. Kowalską w czoło, powodując lekkie okaleczenie. Doraźnej pomocy udzieliło nieszcześliwej Pogotowie P. C. K., po czym p. Kowalska mogła udać się do domu.

Premier Cyrankiewicz i Marszałek Żymierski stwierdzili, że Targi są dowodem postępu gospodarczego Polski

Celem zwiedzenia Międzynarodowych Targów Poznańskich przybyli w dniu wczorajszym do Poznania: pp. Premier Józef Cyrankiewicz oraz minister Obrony Narodowej — Marszałek Michał Żymierski.

Prezes Rady Ministrów p. Józef Cyrankiewicz przybył do Poznania w godzinach rannych specjalnym samolotem. P. Premierowi towarzyszyli: dyrektor Sekcji Socjalnej ONZ w Nowym Jorku — minister Jan Stańczyk z małżonką, minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski, minister Pracy i Opieki Społecznej Kazimierz Rusinek, wiceminister Administracji Publicznej Władysław Wołski z małżonką, wiceminister Sprawiedliwości Leon Chajny oraz ambasador R. P. przy ONZ Oskar Lange. Gości powitali na lotnisku przedstawiciele władz miejscowych pp.: wojewoda Brzeziński, wiceprezydent miasta Drabowicz, Dyrekcja Targów w osobach: mgra Rosochowicza i Stefańskiego, przedstawiciele partii politycznych i społeczeństwa.

P. Premier wraz z otoczeniem zwiedzał przeszło 5 godzin Międzynarodowe Targi, wykazując zainteresowanie wystawionymi eksponatami, zarówno produkcji krajowej jak i zagranicznej. Opuszczając Targi premier Cyrankiewicz podkreślił dobrą organizację MTP i znaczny zasięg tegorocznych Targów, który w porównaniu z rokiem ubiegłym świadczy o dalszym rozwoju naszego przemysłu. Premier Cyrankiewicz złożył dyrektorowi Stefańskiemu i Rosochowiczowi gratulację za osiągnięcia doskonałych rezultatów organizacyjnych.

Ponowne odwołanie obrad konferencji londyńskiej

Zwołana na wczoraj plenarna sesja tajnej konferencji Wielkiej Brytanii, Francji, USA i Beneluxu w sprawie Niemiec, została w ostatniej chwili ponownie odwołana. Fakt ten wywołał liczne komentarze. Stwierdza się, że mimo długotrwałych rokowań nie osiągnięto porozumienia w sprawie kompetencji i formy przyszłego rządu niemieckiego, w sprawie Zagłębia Ruhry i zagadnień bezpieczeństwa.

Tygodnik „New Statesman and Nation” cytując oświadczenie członka delegacji francuskiej który z goryczą stwierdza, że Anglicy bezsilnie postępują z linią polityczną USA, w zupełności zapominając o kwestii bezpieczeństwa Francji. (PAP)

Kłeska głodu zagroza Iranowi

Według opublikowanych oficjalnych wiadomości — w Buszhrze nad zatoką Perską panuje zupełny brak chleba, ryżu i innych podstawowych artykułów żywnościowych.

Gazeta „Setare” oskarża władze irańskie o bezradność i apeluje o podjęcie natychmiastowych kroków, celem zażegnania klęski głodu. (API)

W godzinach popołudniowych zwiedził MTP Marszałek Żymierski przybyły bezpośrednio z lotniska w towarzystwie dowódcy wojsk lądowych generała broni Stanisława Popławskiego i dowódcy O. W. w Poznaniu gen. dywizji Strażackiego. Marszałkowi i p. gen. Popławskiemu towarzyszyły żona i córka. Marszałek z wielkim zainteresowaniem zwiedzał Targi, a przy ich opuszczeniu stwierdził, że wystawione eksponaty wyprodukowane w Polsce — a zwłaszcza ich część również na Ziemiach Odzyskanych — są wspaniałe i piękne. Pan Marszałek wyraził życzenie, aby w przyszłości wystawcy oznaczali swoje produkty bardziej propagandowo, podając dokładne cyfry dotyczące fabryk robotników i maszyn, a to z uwagi na to, że Targi Poznańskie są dowodem olbrzymiego wysiłku naszego społeczeństwa, szczególnie klasy robotniczej inżynierów i oznaczają postęp w stosunku do roku ubiegłego. Dlatego

trzeba zwiedzającym uwypuklić nasze osiągnięcia danymi statystycznymi, ilościowymi oraz ilustracjami. Uwagi Marszałka dotyczą przede wszystkim produkcji przemysłu ciężkiego i przemysłu włókienniczego. Wizyta p. Marszałka trwała 4 godziny. Gwałtowna ulewa (o której piszemy powyżej) nie powstrzymała Marszałka od zwiedzenia wszystkich pawilonów. Szczególnie długo zatrzymał się p. Marszałek w pawilonie francuskim.

W dniu wczorajszym zwiedził również MTP: przedstawiciel ambasady Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie — Charles Coughlin, przedstawiciele prasy francuskiej w osobach: Marianne Kohler i Jacques de Ricaumont. Z dziennikarzami francuskimi przybyli: Mario Gilberte Brochet Clement z Wydziału Społecznego grupy francuskiej Rady Kontroli w Berlinie i Claude Laurent — dyr. Wydziału Handlu Zagranicznego francuskiej grupy w Radzie Kontroli w Berlinie. Goście francuscy będą zwiedzać Targ również w dniu dzisiejszym, po czym wyjadą do Warszawy, Krakowa i Gdańska.

Szpiegowska i antyrządowa grupa nielegalnego S. N. przed sądem

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces 6-osobowej grupy członków nielegalnego Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o działalność antyrządową i szpiegostwo. Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznał oskarżony Tadeusz Maciński, członek Prezydium Stronnictwa Narodowego.

Po wywołaniu, Maciński uprawiał działalność szpiegowską i przekazywał za granicę raporty wywiadowcze, przez specjalnie uruchomioną w tym celu radiostację Stronnictwa Narodowego. Oskarżony przyznał się częściowo do winy. Zeznania jego potwierdzają, że w okresie okupacji przeciwdziałał akcji dywersyjnej wymierzonej przeciwko Niemcom oraz brał udział w akcji antykomunistycznej, popieranej przez wywiad niemiecki.

W drugim dniu procesu działaczy byłego Stronnictwa Narodowego, w dalszym ciągu zeznał oskarżony Maciński. Omawiając współdziałanie w pracy nielegalnego Stronnictwa Narodowego, oskarżony przyznał się do szkolenia piętek organizacyjnych. Szkolenia te odbywały się w Chorzowie, w Krakowie, Katowicach i Częstochowie. Oskarżony zorganizował tajną radiostację nadawczą celem przekazywania zagranicę zbieranych informacji szpiegowskich. Interesujące są podane szczegóły współpracy Str. Narodowego z Komitetem Porozumiewawczym Organizacji Podziemnych. Prokurator zadaje oskarżonemu pytanie, w jakim klimacie zrodziła się idea współpracy z Niemcami. Oskarżony usiłuje wyjaśnić te zmiany w stanowisku Stronnictwa niezrozumieniem znaczenia Zw. Radzieckiego przez przywódców endencji. Podczas wojny niemiecko-radzieckiej powstała koncepcja, według której wywołanie Polski miało się dokonać dzięki wojskom angielskim i a-

merykańskim. Maciński stwierdza obecnie, że koncepcja ta była szkodliwa. Zdaniem jego, od Zw. Radzieckiego odstąpiła obawa przed dokonaniem reform gospodarczo-społecznych. Maciński oznajmił, że Str. Narodowe usposobione było wrogo do ustroju Polski Ludowej i dążyło do obalenia obecnego ustroju.

Prokurator odczytał materiały znajdujące się wśród aktów złożonych przez oskarżonego i wśród nich list, adresowany do Marszewskiego, a pisaną przez członka Str. Narodowego, który wstąpił do Wojska Polskiego. „Melduje — pisze wspomniany żołnierz, że jeżeli pozostawanie w wojsku uznacie za szkodliwe natychmiast zdezerterujcie”. List ten odzwierciedla stosunek Stronnictwa do polskich sił zbrojnych, które walczyły z Niemcami i charakteryzuje Str. Narodowe jako wroga demokracji. (P. R.)

Zerwanie rokowań w sprawie Austrii

Wiadomość o zerwaniu rokowań zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie traktatu pokojowego z Austrią, wywołała we Wiedni powszechną rozczarowanie.

W austriackich postępowych kołach politycznych podkreśla się, że winę za zerwanie pertraktacji ponoszą całkowicie mocarstwa anglosaskie, które przez cały czas trwania rozmów usiłowały przeszkodzić ich pomyślnemu zakończeniu. Związek Radziecki natomiast dał niejednokrotnie wyraz chęci do zawarcia porozumienia w sprawie traktatu pokojowego. (PAP)

Przyjechali na „koński teren” ale w obozie dostali wieprzowinę Pod Koninem wyrosło małe miasteczko dużych namiotów

„Przyjechaliśmy na ten koński teren i będziemy tu pracować. Dziękujemy za serdeczne powitanie...” — tymi nieskomplikowanymi słowami junak „Służby Polsce” Aleks Mieczysław podziękował społeczeństwu miasta Konina za przywitanie brygady „S. P.”, która przybyła w ilości 1114 osób na tamtejszy dworzec z Dolnego Śląska. Chłopcy byli nieco zmęczeni, gdyż jechali przez całą noc. Sprawnie jednak pomaszzerowali przez miasto jako „cywil-banda” z walizkami, kufereczkami, plecakami, do obozu położonego z miastem.

Jakaś zapiaszczona drogą czy ulicą dojeżdżamy samochodem do boiska sportowego. Zza brzołek i sosenek młodego lasu, przebijają się białoczerwone barwy udekorowanej bramy wjazdowej. Osobowy „gazik” dzielnie przedziera się przez piasek. Za miesiąc lub nieco więcej junacy wybudują tutaj szosę — dojazd będzie wobec tego o wiele łatwiejszy.

Przed wszystkim aprowizacja!
Jako stary rutylniarz przedwojennych obozów PW i harcerstwa oraz partyzantki, pierwsze swe kroki skłoniłem do kuchni. Apropozycja bowiem to najistotniejszy składnik każdego „życia na biwaku”.

W królestwie kuchennym, które umieszczono w wybudowanym specjalnie na podmurówce betonowej, czystym baraku, sprawuje kulinarne rządy p. Maria Kowalczyk. Ubrana jest ona, jak zresztą inne pracownice kuchni, w biały fartuch i potężnych rozmiarów czepkę.

Na pierwszy obiad dostaną junacy kapuśniaczek i smażoną wieprzowinę z kartofkami. We wielkich rynach leżą usmażone już kawały wieprzowiny (jedna porcja 22 dkg!), a w kotle kipi zupa i czekają ugotowane kartofle. Furaż — że tak powiem — jest pierwsza klasa. 4 200 kalorii dziennie, to nie w kij dmuchał.

Razem z kpt. Szczygielskim z Komendy Wojewódzkiej S. P., który był sympatycznym „cicerone” dziennikarskiej wycieczki, zjedliśmy obiad i jednogłośnie wydaliliśmy oficerozy arowizacyjnemu notę „celującą”. Jeśli junacy potrafia to wszystko zjeść co im się będzie dawało, to nie ulega kwestii, że będą wyglądać po obozie jak księżycy w pełni.

Jak gilotyna —
wygląda wieża ciśnieniowa, którą wybudowano w sąsiedztwie kuchni. Pomalowany czerwonymi miniami zbiornik wody, odcina się jaskrawo od zieleni płaskich łąk i pól nadrzecznych, jakie otaczają teren obozu. Tuż przy wieży ciśnieniowej wybudowano umywalnię. Są nawet natryski i specjalne rynienki do mycia męszek. Słowem — obozowy komfort. „Kawusia z kożuskiem, dywanik przed łóżkiem...” — jak brzmią słowa żołnierskiej piosenki.

**Choć chorować można
wszyscy będą zdrowi**

W małym baraczkach pomalowanym na biało urządzono ambulatorium. Przewodzi je por. dr Czarnopolski, mając do pomocy uroczną pielęgniarzkę (drżące serce męskie!) pp. H. Durkałec, E. Czubak i Kochańska. Czekają ich ciężka praca, bowiem wszystkich junaków trzeba jeszcze raz zbadać, oraz szczególnie przeciwko tyfusowi brzusznemu, paratyfusowi A i B oraz czerwonce.

Por. dr Czarnopolski to młody człowiek, choć jest już od 11 lat lekarzem. „Nie damy nikomu chorować, choć warunki nawet po temu są, bo urządziliśmy pierwszorzędną, jak na warunki polowe, izbę chorych w namiocie.” Czyste łóżka czekają na pacjentów. Miejmy jednak nadzieję, że zostaną czyste i nie naruszone do końca.

W stylu poznańskim — a więc wspaniale — mówi dr Arnoszt Czernik Rozmowa z wybitnym ekonomistą łużyckim

Do Poznania przybył wybitny ekonomista łużycki dr Arnoszt Czernik z Budziszyna, który zatrzyma się tu dłuższy czas. Zwiędzając Międzynarodowe Targi Poznańskie gość łużycki wyrażał wielkie zainteresowanie dla rozwoju gospodarczego Polski oraz możliwości współpracy gospodarczej państw słowiańskich.

Dr Czernik oświadczył nam: — Z uczuciem radości przybywam zawsze do Poznania. Ile razy znajduję się w waszym wspaniałym mieście, wydaje mi się, że znajduję się w swej ojczyźnie. Kiedy zwiędzałem w 1929 r. Powszechną Wystawę Krajową, która była zorganizowana w stylu poznańskim, a więc wspaniale, — nie przyszło mi na myśl, jaki straszny los czeka mieszkańców Poznania i w ogóle całej Polski. Jako Łużyczanin pojmuję w pełni waszą martyrologię z okresu okupacji hitlerowskiej; tym bardziej jestem zdumiony, że już w tak krótkim czasie mimo tylu strasznych zniszczeń i przeorganizowania życia gospodarczego, osiągnęliście nadzwyczajne wyniki w odbudowie waszej gospodarki narodowej.

Mogłem stwierdzić, że nacjonalizacja

przemysłu odbiła się dodatnio na wytwórczości polskiej, w czym jakże ważny udział mają Ziemię Odzyskane. Jest to ważkim argumentem na często spotykane mylne mniemania zagranicy jakoby Ziemię Zachodnią Polski były niedostatecznie zagospodarowane. Zagrańca patrzy na Polskę jako na kraj wybitnie rolniczy, eksportujący tylko masło, jajka i słoninę; tymczasem różne gałęzie waszego przemysłu są dobrze rozwinięte. Z żywym zainteresowaniem obserwowałem dobrze i harmonijnie rozwijającą się — obok wytwórczości państwowej — spółdzielczość i inicjatywę prywatną. Szczególnie wrażenie wywarło na mnie zorganizowanie na Targach detalicznej sprzedaży. Obserwowałem z satysfakcją długie ogonki uśmiechniętych Polek, kupujących w dowolnej ilości ładne i niedrogie materiały. Na Targach Międzynarodowych w niektórych innych krajach środkowej Europy, które miałem możność zwiedzić w okresie ostatnich lat, nie zorganizowano detalicznej sprzedaży dla prywatnego konsumenta bez systemu przydziałowego.

— A pawilony zagraniczne?
— Najbardziej imponującym jest pawilon ZSRR, który godnie i wszech-

stronnie prezentuje produkcję sowiecką. Jako Słowianin szczególnie żywo interesuję się zbliżeniem gospodarczym wszystkich krajów słowiańskich, w których harmonijnej współpracy leży ogromny potencjał gospodarczy, do dziś niestety nie wykorzystany. Przed wojną światową, wskutek antagonizmów politycznych, nie wykorzystano tych słowiańskich rynków zbytu i zakupu. W zawartej umowie gospodarczej Polskiej i Czechosłowacji widzę pomyślnie i szczęśliwe obustronne pociągnięcie. W wypadku pełnego rozwoju może ona dać wspaniałe wyniki. Uważam dalej, że zrealizowanie projektu kanału Odra — Dunaj wpłynie korzystnie na żywą wymianę gospodarczą i dalsze zbliżenie wszystkich państw słowiańskich, na co należy zwrócić baczniejszą uwagę.

— Czytaliśmy ostatnio dobre wieści z Łużyc. Może nam Pan Doktor powie o tym coś więcej.

Dr Czernik jest prezesem Łużyckiego Towarzystwa Przyjaciół Polski i położył również wielkie zasługi w dziele kulturalnego zbliżenia narodów polskiego i łużyckiego. Podkreślił on z zadowoleniem, że praca polska dość obszernie informuje o życiu kulturalnym Łużyc. Pisaliśmy o nim obszernie na łamach „Głosu Wielkop.” z okazji „Wiosny Ludu Łużyckiego”. Dr Czernik informuje:

— Postępowy parlament niemiecki w Saksonii nadał oficjalnie Łużycanom prawa swobodnego rozwoju życia kulturalnego. Tym samym wszelka praca Łużyczan została zalegalizowana. Umożliwi i ułatwi to organizowanie szkół łużyckich, powszechnych i średnich oraz swobodny rozwój innych dziedzin życia kulturalnego.

— Ostatnie pytanie, Panie Doktorze:

— Jakim echem odbija się na Łużycach nasza akcja prołużycka?

— Naród Łużycki żywił zawsze serdeczną przyjaźń do sąsiednich narodów słowiańskich, szczególnie do Polski, której wojska na przestrzeni tysiącleci dziejów uwalniały dwukrotnie od wroga ziemie łużyckie i stołeczną Budziszyn. Lud łużycki, przeżywający dziś swoją nową wiosnę, przyjmuje z głęboką wdzięcznością wiadomość o wytrwałej akcji „Prołuż” oraz pomoc okazaną nam bezustannie przez młodzież i społeczeństwo polskie. Skromnym wyrazem naszej wdzięczności jest powstanie w lutym ubiegłego roku, w czasie pańskiego pobytu w Budziszynie, Łużyckiego Towarzystwa Przyjaciół Polski, którego celem jest praca nad zacieśnieniem przyjaźni polsko-łużyckiej, informowanie Łużyczan o postępach nowej Polski, urządzanie kursów języka polskiego, organizowanie wyjazdów do Polski dzieci naszych na kolonie letnie, a młodzieży łużyckiej na studia wyższe. Cieszę się, że w tej chwili już 20 studentów łużyckich kształci się w Polsce, w ramach zainicjowanej przez „Prołuż” akcji stypendialnej. Mam nadzieję, że współpraca dwóch bratnich narodów słowiańskich ulegnie dalszemu pogłębieniu. Cieszy mnie, że centralną akcją prołużycką jest właśnie miasto Poznań, dziś głośnie w całym świecie, w którym zatrzymam się czas dłuższy dla pogłębienia swych studiów w dziedzinie planowania gospodarczego, dzięki któremu Polska ma takie osiągnięcia.

Rozmowę przeprowadził
Alojzy St. Matyńiak

ca obozu. Jednak już w pierwszym transporcie znalazł się chory. Miał jakiś duży czyrak na nodze, która solidnie spuchła. Mimco to stawił się do „Służby Polsce”. Ekipa sanitarna od razu się nim zaopiekowała. Za parę dni wróci do kolegów.

Apel i wieprzowinka

Na duży plac wkraczają już kolumny „poborowych” i ustawiają się w ogromny czworobok. Krótkie, żołnierskie przemówienie wygłosił kpt. Durkałec — komendant obozu, a następnie junacy pomaszzerowali do namiotów. Pobierają tam pod nadzorem dowódców drużyn i plutonów junacki ekwipunek: umundurowanie, buty, pościel, bieliznę i przyrządy do jedzenia. Niektórzy dźwigali ogromne skrzynki, zresztą zupełnie niepotrzebne, bo jedzenia i rzeczy w obozie nie potrzeba. Najrozsądniejsi byli junacy, którzy nie ze sobą nie zabrali — nie będą mieć żadnego kłopotu.

Sprawnie idzie zaobozowanie. Gdy ostatnie grupy wkraczają między namioty, pierwsze — już sformowane drużyny i plutony — pobierają kapuśniaczek i wieprzowinę. Chłopcy są głodni i z apetytem pałaszują swój pierwszy obiad w „Służby Polsce”.

Po paru dniach rozpoczyna pracę. Będą sypać wał przeciwpowodziowy i kopać kanał na Warcie. Będą się do kształcać i wychowywać na wartościowych obywateli Ludowej Polski.

J. M. Likowski

„Z pieśnią do Was idziemy!” Wieczory artystyczne „Czytelnika” w Rawiczu i Mogilnie

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” obok głównego zadania jakim jest dostarczanie drukowanego słowa szerokim rzeszom w postaci dobrej prasy i książki — ma na celu także popularyzowanie i realizowanie w jak najliczniejszych ośrodkach hasła oświatowo-kulturalnych.

Urządzone ostatnio w Rawiczu i Mogilnie imprezy artystyczne zorganizowane przez Wydział Kult. Oświatowy „Czytelnika” w Poznaniu, pod kier. p. Witolda Dorozyla — posłużyły temu, właśnie zadanu.

Na interesujący program wieczorów złożyły się występy czytelnikowskiego chóru „Arion” pod dyr. p. Dorozyla

oraz śpiew znanej śpiewaczki koloratury p. Strońskiej-Doruchowej przy akompaniamencie prof. K. Broniewskiego. Niemniejże uznanie słuchaczy zdobył sobie solowy popis gry na waltorni — członka orkiestry symfonicznej Opery poznańskiej p. Geisslera oraz szereg pieśni w wykonaniu barytona Czesława Kamińskiego. Bogaty program wieczoru uzupełniały recytacje autorskie akademickiego „Kwartetu znad Warty” oraz dowcipna konferansjerka mgr. Pacholskiego (popularny „Tralaliński”).

Impreza wzbudziła w obu miastach żywe zainteresowanie, czego dowodem był liczny udział miejscowego społeczeństwa. Występy odbywały się przy szczerze wypelnionej sali i zdobyły sobie ogólne uznanie. Wykonawców programu oklaskiwano gorąco i zmuszono do bisów.

Wysilek włożony w wieczory „czytelnikowskie” pod hasłem „Z pieśnią do Was idziemy!” zyskuje coraz lepsze efekty, które z biegiem czasu powiększać będą popularność tych imprez wśród szerokiego rzesz Wielkopolski. (s)

Prof. dr Weigel na Uniwersytecie Poznańskim

Jak nas informują — znany bakteriolog prof. dr Rudolf Weigel z Krakowa przeniesiony został na Uniwersytet Poznański. (lc)

SZTANDARY

paramenta kościelne wykonuje
Irena SZALOWA
Poznań ul. Skarbowa 23 Tel. 12-54

Prostujemy omyłki

Przez opuszczenie kilku wierszy druku zniekształcono sens jednego ze zdań w artykule pt. „Od rzemiosła do twórczości artystycznej” w nr. 124 naszego pisma. Zdanie omawiające ekspozycję grupy tekstylnej winno brzmieć: Szeroki wachlarz tych towarów prezentuje łódzka grupa włókiennicza i wystawcy krakowskiej, a prawdziwy zachwyt wzbudzają artystyczne samodzielne kieleckie o cudnych wzorach i harmonijnych barwach, prezentowane przez warsztaty tkackie Ireny Trzebińskiej z Kielc. Pod zdjęciem zamieszczonym w tym samym artykule znalazł się również błędny podpis. Zdjęcie nie przedstawia, jak podano, stoiska grupy krakowskiej, lecz efektowną dekorację z samodzielnych artystycznych firmy Irena Trzebińska z Kielc.

Złożyliwy chochlik drukarski zniekształcił także formę gramatyczną kilku zdań w artykule z nr 125 pt. „Parzy sprzedaje — tajemnicze urody”. Zdania te powinny mieć następujące brzmienie: Piękne flakony rozstawione wokół... — Estetyczne to stoisko zmontowano całkowicie we Francji i gotowe przewieziono na Targi, a dalej... wysokiej jakości popielinowych i garbardynowych płaszczy.

Akcja zbiórki zboża podatkowego dobiega końca

Na 103 tys. ton przypadających na województwo poznańskie z tytułu wymiaru podatku gruntowego w zbożu, do dnia 20 kwietnia br. dostarczono na punkty zsypu ponad 99 tys. ton, tzn. 96,5 procent. Powiaty Gostyń, Nowy Tomyśl, Rawicz, Środa, Śrem, Gniezno, Krotoszyń wywiązały się w 100 procentach. Inne w szybkim tempie zbliżają się do całkowitego wykonania

Człowiek zapomniany przez historię.
7 znaków głównych.
Drużyna najmędrszych i wiele innych ciekawych artykułów, reportaży i ilustracji zawiera numer 3 czasopisma

Magazyn Tygodniowy

Objętość 20 stron.
Cena egzemplarza 20 złotych
Do nabycia w punktach
sprzedaży pism W55-137

Pleszew przyłączył się do wielkiej rodziny „Czytelnika”

W Pleszewie odbyło się zebranie organizacyjne Koła Spółdz. Wydawniczej „Czytelnik”. Przy udziale 30 nowych członków, rekrutujących się z kół miejscowej inteligencji, zebranie zagalę dyrektor Państw. Gimnazjum w Pleszewie.

Nasi rodacy z Ameryki i Kanady wyrazili uznanie dla pracy poznańskiego robotnika

Bawiąca w Poznaniu wycieczka Polaków z Ameryki i Kanady, zwiędziła wczoraj przed południem Zakłady H. Cegielskiego. Gości oprowadzali dyr. Murzynowski i przew. Rady Zakładowej Gierszał. Nasi rodacy wyrazili uznanie dla pracy poznańskich robotników.

Ponadto rodacy nasi zwiędzili wczoraj zabytki miasta. Kierownik wycieczki p. Kochmański oświadczył: „Dumny jestem, że po raz pierwszy w życiu mogę podziwiać jego osiągnięcia w zakresie odbudowy”.

W godzinach wieczornych, po uprzednim zwiedzeniu Parku Narodowego i „Domu Dziecka” RTPD w Ludwikowie, udała się wycieczka w dalszą drogę do Częstochowy. (wm)

wie prof. Dohnal, witając przybyłych członków i przedstawicieli Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” w osobach p. Krzyżaniakowej z Poznania i pełnomocnika powiatowego p. Stawickiego z Jarocina, któremu powierzył przewodnictwo.

Przewodniczący w ogólnych zarysach omówił potrzebę utworzenia Koła „Czytelnika” w Pleszewie i korzyści stąd płynące dla poszczególnych członków. Z kolei p. Krzyżaniakowa wygłosiła referat na temat pracy kulturalno-oświatowej „Czytelnika”.

Po referacie wyłoniła się ożywiona dyskusja, w wyniku której postanowiono urządzić wieczory autorskie z udziałem wybitnych literatów. Najbliższy wieczór literacki odbędzie się dnia 22 maja br., na którym miłośnicy literatury będą mieli możność bezpośredniego spotkania się z autorem głośniejszej sztuki teatralnej „Rozdroże Miłości” — Jerzym Zawieskim.

Członkowie nowozałożonego Koła będą mieli również możność stałego korzystania na bardzo dogodnych warunkach z bogatej biblioteki Spółdzielni.

W skład pierwszego zarządu Koła wybrano prezesem — prof. Dohnal, sekretarzem — Grajównę Izabele, skarbnikiem — Jabłczyńskiego Antoniego, bibliotekarkę — Starczewską Eleonorę i członkiem zarządu — dr. Zychskiego. (St)

Nowy rozkład jazdy pociągów Dogodne połączenia Poznania z Warszawą i Śląskiem

Na podstawie nowego rozkładu jazdy Poznań uzyskał doskonałe połączenie z Warszawą.

Mianowicie o godz. 2.00 odjeżdża pociąg pospieszny, który jest w Warszawie o godzinie 8.18, poc. osobowy odj. z Poznania o godz. 5.20 jest w Warszawie o g. 13.59, poc. pospieszny odj. o godz. 16.40 zajecha do Warszawy na dworzec gdański o godz. 23.10, poc. osobowy odj. o godz. 22.08 do Warszawy przyjeżdża o godz. 4.23.

Z Warszawy do Poznania przychodzą po-

ciagi: o godz. 3.34 (posp. Warszawa odj. 21.10) 4.30 (posp. Warszawa Gd. odj. 22.00) 6.12 (posp. Warszawa odj. 23.50), 17.30 21.45 (Warszawa odj. 13.40).

Z Poznania do Łodzi przez Kutno odchodzić będzie pociąg o godz. 15.17, przyjeżdżać zaś o godz. 14.06.

Z Poznania do Katowic odchodzić będzie pociąg o godz. 10.30, przyjeżdżać natomiast o godz. 18.44. Z Poznania do Częstochowy o godz. 15.25, przyjazd o godz. 13.03. Z Poznania do Lublina poc. posp. odj. o godz. 18.40, przyjazd o godz. 11.22. Do Zakopanego odj. poc. posp. 22.55, przyj. do Poznania o godz. 23.32. Do Krakowa odj. o godz. 23.05, przyjazd do Poznania o godz. 5.47, do Kłuczborku odj. o godz. 19.50, przyjazd do Poznania o godz. 10.25.

Na linii w kierunku do Wolsztyna kursować będzie 5 par pociągów, z czego dwa do Sulechowa z połączeniem do Zielonej Góry, mianowicie o godz. 6.05 i o g. 21.00. Usprawnione połączenia kolejowe uzupełnia komunikacja autobusowa.

Na linii do Swarzędza kursować będzie ogółem 7 par autobusów, pierwszy z odjazdem z Poznania o godz. 6.30, ostatni o godz. 19.30, do Gostynia 1 para o godz. 17.15, przyj. o godz. 8.40 ze zmianą w nie-

dzielu, do Tarnowa Podgórnego 6 par autobusów, pierwszy odj. z Poznania o godz. 6.00, ostatni o godz. 20.00, do Dusznik — 1 para, odj. o godz. 18.00, przyj. o godz. 8.15, do Lwówka o godz. 16.30, przyj. o godz. 9.10, do Zagórowa przez Miłosław Pyzdry o godz. 16.45, przyj. 8.20, do Konina przez Miłosław, Pyzdry, Zagórow o godz. 6.00, przyj. o godz. 19.55, do Rawicza przez Śrem, Gostyń o godz. 7.00 i 16.15, do Gniezna o godz. 11.00 i 18.30, przyj. o godz. 9.40 i 16.10, do Śremu przez Kórnik o godz. 10.30, przyj. o godz. 15.05, do Turka o godz. 16.00, przyj. o godz. 8.20, do Chartowa przez Malte, Zegrze kursują trzy autobusy, do Kiekrza 7 par, pierwszy odj. o godz. 8.30, ostatni o godz. 20.15, przyjazd do Poznania pierwszy o godz. 9.55, ostatni o godz. 21.45.

Ministerstwo Komunikacji wydało obszerny ogólnopolski rozkład jazdy kolejowej i autobusowej, ponadto poznański oddział „Orbisu” wydał kieszonkowy Poznański Informator Kolejowy, uwzględniający wszystkie pociagi odjeżdżające i przyjeżdżające do Poznania. Jest on do nabycia w każdym kiosku w cenie 20 zł.

Zarówno Urzędowy Rozkład Jazdy jak i Poznański Informator Kolejowy stanowią nader pożyteczne i cenne wydawnictwo.

„O północy”
rewelacyja na polu szpiegowskim
BORYSA RAJTANOWA
już wkrótce w popołudniowym ośmiu
„Wieczór”
5-169

W trzy lata później

8 maja 1945 r. o godzinie 21.01 czasu środkowo-europejskiego, zgodnie z rozkazem wydanym przez naczelne dowództwo niemieckie, wszystkie niemieckie jednostki wojskowe zaprzęstały opór. Bezwarunkowy akt kapitulacji podpisali w imieniu naczelnego dowództwa niemieckiego Keitel, Friedeburg i Stumpf. Rzeczą działa się w Berlinie w obecności przedstawiciela Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej marszałka Żukowa i przedstawiciela Naczelnego Dowództwa Sojuszniczych Sił Ekspedycyjnych Teddera.

Druga wojna światowa trwająca 5 lat 8 miesięcy i 8 dni została formalnie zakończona.

Któż nie pamięta radości przepelniającej serca milionów ludzi na całym świecie, któż nie pamięta entuzjazu sojuszniczych narodów na wieść o tym akcie. Płomienne przemówienia wodzów i polityków wszystkich narodów sprzymierzonych budziły nadzieje, iż odtąd nikt nie zechce przyłożyć ręki do rozpętania nowej zawieruchy.

Agresywne Niemcy powalone na kolana i zdławione, jakby się wydawało, ze szczętem. Faszyzm potępiony i wykłuty przez wszystkie ludy i zmieciony z powierzchni ziemi, jakby się wydawało, bezpowrotnie. Nic nie stoi na przeszkodzie w odbudowie zniszczonego świata i w zorganizowaniu go na nowo.

Tak wydawało się nam 3 lata temu, gdy tańczyliśmy na ulicach, radując się z zakończenia wojny.

Pierwszy bodaj rzut oka na sytuację powojennego świata przekonał nas, że nie wszyscy rozumują tak samo i że nie wszystkie rządy przejęte są tą samą chęcią budowania w spokoju lepszemu bytu dla swych narodów. Oto dwa główne mocarstwa Stany Zjednoczone i Związek Radziecki przedstawiały całkiem inny obraz od pierwszej bodaj chwili pokoju reprezentowały inną linię polityczną.

Dobrze będzie przypomnieć ich sytuację.

Stany Zjednoczone straciły w walkach 274 000 żołnierzy. Nie poniosły żadnych zniszczeń wojennych.

Związek Radziecki stracił 22 000 000 ludzi w walce i w hitlerowskich obozach, a jego straty rzeczowe wyrażają się cyfrą 128 miliardów dolarów. 72 000 spalonych i zniszczonych miast, 516 000 zburzonych i spalonych domostw, 31 850 zdewastowanych zakładów fabrycznych, 6 200 szkół i 1 230 szpitali spalonych, 11,5 miliona sztuk koni i bydła zrabowanych i zniszczonych, 100 milionów książek spalonych, 20 milionów sierot i pól sierot, 25 milionów ludzi bez dachu nad głową.

W takich oto warunkach przystąpiono do organizacji nowego świata. Dla wielu Amerykanów wojna oznaczała business i ożywienie gospodarcze, dla Rosjan wojna oznaczała głód, nędzę i niedostatek. Niejeden Amerykanin uważa Niemców za całkiem przyzwolonych ludzi, Rosjanin z trudem przystanie na takie twierdzenie.

Jeszcze w czasie wojny szefowie 3 głównych mocarstw Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, nakreślili program, który miał zapewnić na przyszłość bezpieczeństwo narodom i zagwarantować ich słuszne prawa. W trzy miesiące po zakończeniu wojny program ten skonkretyzował się w znanych układach poczdamskich.

W stosunku do pokonanego wroga okazano wielkoduszność i przyjęto

zasady postępowania, które uczyniły miały z Niemiec naród demokratyczny, mający w przyszłości prawo zasiadać przy jednym stole z przedstawicielami mocarstw sprzymierzonych. Dla uniknięcia nowej wojny zdecydowano rozbroić gruntownie Niemcy, zakazać im wszelkiej produkcji wojennej i odbudować w centrum Europy zjednoczoną demokratyczną republikę niemiecką.

Powiedzmy krótko: główne postanowienia Poczdamu nie zostały zrealizowane przez zachodnich sojuszników.

Mowa była o demokratyzacji i wyplenieniu nazizmu, a tymczasem co dzień napływają wiadomości o faworyzowaniu w strefach zachodnich elementów hitlerowskich.

Mowa była o zniszczeniu przemysłu zbrojeniowego, a oto zakłady zbrojeniowe są w szybkim tempie odbudowywane.

Mowa była o dekartelizacji i „decentralizowaniu gospodarki w możliwie najkrótszym czasie w celu usunięcia obecnej nadmiernej koncentracji potęgi przemysłowej”, a tymczasem kartele i trusty w strefach zachodnich Niemiec rozwijają się i kwitną.

Mowa była o wychowaniu Niemców w duchu demokratycznym, tak aby „całkowicie wyeliminować doktryny narodowo-socjalistyczne i militarystyczne”, a oto zapewnia się bezkarność hitlerowcom i zbrodniarzom wojennym, a tępi kielkującą myśl demokratyczną.

Mowa była o utworzeniu jednolitego państwa niemieckiego, a tymczasem krok po kroku rozbija się jedność Niemiec, organizując w zachodnich częściach tego kraju nowy arsenał zbrojeniowy.

Podczas gdy główne postanowienia Poczdamu pozostają martwą literą w praktyce mocarstw zachodnich, Związek Radziecki przeprowadził w swej strefie okupacyjnej gruntowną czyszczenie aparatu administracyjnego, obalił przez reformę rolną przewagę junkierstwa i zdekartelizował przemysł. W strefie radzieckiej budzi się do życia młody co prawda, ale ręką uzasadnione nadzieje niemiecki ruch demokratyczny.

Naiwnością byłoby przypuszczać, że sabotaż uchwał poczdamskich, jaki konsekwentnie stosują mocarstwa zachodnie spowodowany jest jedynie innym nastawieniem psychicznym przywódców mocarstw zachodnich i wschodnich. Istota zagadnienia leży całkiem gdzie indziej. Oto kapitalistyczne sfery mocarstw zachodnich wolały po stoku hitlerowskie Niemcy, wolały faszystowską Hiszpanię, wolały skorumpowanego Czang-Kai-Szeka i sprzedającego Tsaldarisa od demokratycznej Polski, Czechosłowacji, czy Jugosławii. Rządy monopolistów i podlegających im państw patrzą na szybkie tempo odbudowy krajów demokracji ludowej i wzrost potęgi Związku Radzieckiego. Gotowe są one zaprzęść swe narody nowemu powstającemu z oceanem faszystów, niż zgodzić się na rezygnację z swych klasowych przywilejów.

Ideologia, która zdawałoby się, bezpowrotnie umarła 9 maja 1945 r. znalazła godnych spadkobierców.

Walka z tymi spadkobiercami jest historycznym zadaniem obozu demokracji światowej. Wykonanie tego zadania zadecyduje o umocnieniu pokoju, którego pragną i którego strzegą setki milionów ludzi na całym świecie.

ZYGMUNT SZYMAŃSKI

Izby Przemysłowo-Handlowe zorganizowały pokaz prywatnej przedsiębiorczości

Udział w XXI Targach Poznańskich przez 16 państw zagranicznych, z których spora zaprezentowała nam szeroki przekrój swej wytwórczości oraz fakt, że przemysł państwowy wystąpił w tym roku w znacznie większych aniżeli w 1947 r. rozmiarach, zapewniły Targom bogactwo i wszechstronność eksponatów. Równocześnie jednak szczupłość powierzchni pawilonu sprawiła, że przemysł prywatny nie miał właściwie gdzie się pomieścić. Temu złu postanowił zaradzić Zw. Izb Przem. Handlowych budując w ciągu niespełna trzech miesięcy kosztem 21 milionów zł pawilon u zbiegu ulic gen. Świerczewskiego i M. Focha. Pawilonowi przywrócono jego przedwojenny wygląd zewnętrzny z wieżyczką u góry stanowiącą odpowiednik Wieży Górnoszląskiej i nadająca terenom targowym właściwe architektoniczne wykończenie. — Wobec ilości zgłoszeń także ze strony przemysłu prywatnego okazało się niebawem, że i ta nowa hala nie pomieści wszystkich i dlatego Zw. Izb zamierza wybudować równoległe do pawilonu rzemieślniczą nową halę wystawową o powierzchni ponad 2 tys. m².

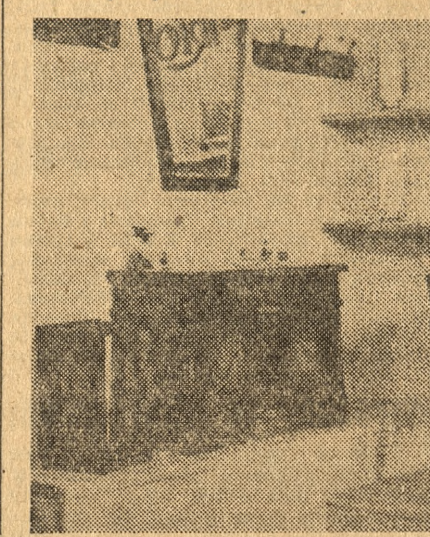
Są to oczywiście zamierzenia na rok przyszły. W tym roku tylko 40% reflektantów z sektora prywatnego „zdołało” stoiska i to w rozmiarach mniejszych niż sobie proponowali. Nie cały zresztą reprezentowany na Targach przemysł prywatny znalazł się w pawilonie izb przemysłowo-handlowych. Sporo firm zwłaszcza z branży metalowej i drzewnej przytułił pawilon rzemieślniczy, kilka np. Kubś i Gogołkiewicz, Szpotafski i inni wystawiają w hali ciężkiego przemysłu.

Przechodząc do szczegółów trzeba stwierdzić, że najliczniej bo aż przez 160 firm reprezentowana jest na Targach branża włókiennicza. Część eksponatów dotyczy artykułów produkowanych wyłącznie na eksport, większość jednak towarów jest sprzedawana na rynku wewnętrznym. W tym wypadku ceny na Targach są znane i można bezpośrednio dokonywać zakupów, oczywiście hurtowych. — W przemyśle włókienniczym — łącznie z konfekcyjnym — na uwagę zasługują jedwabie, naturalne firy z Pabianic i Kalisza o pięknych malowanych ręcznie wzorach, wełny ubraniowe z Bielska, Białej i Łodzi, bielizna męska reprezentowana przez starą poznańską firmę Kaczmarek, ubrania gotowe z firmy Lisiecki i inne porządnie uszyte w cenie od 4 do 15 tys. zł.

W dziale kosmetyki wyróżnia się elegancją stoisko firmy Żak z Poznania. Przedsiębiorstwo to zostało w czasie działań wojennych całkowicie spalone i jest jednym z pierwszych, które otrzymały list żelazny od Ministra Przemysłu i Handlu. Branża farmaceutyczna zajmuje jedno wspólne stoisko, podobnie jak Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Chemicznego z okręgu gdańskiego.

W pawilonie izb przemysłowo-handlowych znalazło się kilkanaście domów importowo-eksportowych. Pokazują one te towary krajowe, które wywożą; również na stoiskach ich znajdują się eksponaty firm zagranicznych, których są przedstawicielami na rynek polski. Z większych takich przedsiębiorstw reprezentowanych na Targach wymienić należy firmy „Transactor”, „Barcikowski”, „Czarnecki”, „Mico” z Warszawy, Wielkopolska Spółka Handlowa z Po-

znania. Ogółem w roku 1947 przemysł prywatny eksportował różne towary jak wiklina, jaja, jagody, wyroby przemysłu ludowego, konserwy rybne, galanteria drzewna itp. za sumę 3350 tys. dolarów, a równocześnie importował różne artykuły wartości 2500 tys. do-



Na stoisku Wytwórni Wyrobów Drzewnych „Trio” w Pawilonie Związku Izby Przemysłowo-Handlowych wśród kilku nowości z zakresu branży drzewnej wystawiono meble w wielkopolskim stylu ludowym.

larów. — Na stoiskach Domów Importowo-Eksportowych widzimy szereg ciekawych artykułów zagranicznych. Tak np. firma „Czarnecki” wystawia specjaliki farmaceutyczne znanej fabryki „Gedeon Richter” w Budapeszcie. Szczególnym zainteresowaniem sfer lekarskich cieszy się jej preparat „perhepar” będący znakomitym środkiem przeciw białaczce (anemia złośliwa). Na stoisku firmy „Mico” pokazano nam szlifierkę marki „Rolling” według nowego patentu szwedzkiego, dostosowaną do szlifowania najtwardszych metali. U „Barcikowskiego” widzimy walizkowe aparaty radiowe z patefonem również fabrykat szwedzki.

Branżę drzewną reprezentują głównie firmy poznańskie jak: Węclawski, „Trio”, Szatkowski-Mulczyński i swa-

rzędzkie jak Zawadzki. U tego ostatniego Prezydent R. P. Bolesław Bierut w czasie swej bytności na Targach zamówił dla siebie wystawiany gabinet.

Praktyczne nowości z zakresu tranzy drzewnej prezentuje Wytwórnia Wyrobów Drzewnych „Trio”. Na stoisku jej wzbudzają duże zainteresowanie meble ludowe w stylu wielkopolskim, nagrody sportowe wykonane z drzewa o dużej rozmaitości pomysłów, a zwłaszcza łóżko składane w szafce, które poza meblami ludowymi znalazło zbyt na rynku szwajcarskim. W eksponatach tej firmy zasługuje na uwagę umiejętne zastosowanie sztuki ludowej w przedmiotach domowego użytku i wyrobach artystycznych. Pośrednio eksponatami „Trio” jako firmy zajmującej się architekturą wnętrza są stoiska targowe firm: „Blask”, „Jedyna”, „Promień” i „Pagod” wykonane według projektu p. K. Tomczy i przy współpracy znanego rysownika A. Bilskiego.

W dziale spożywczo-fermentacyjnym wymienić należy przede wszystkim firmy Kantorowicz i Kasprowicz, jedyną w Polsce przedsiębiorstwa prywatne produkujące wódki i likiery czysto



nawet na eksport oraz stare wytwórnie win Goldering i Czajka z Kościana. Można już próbować spojrzeć na tegoroczne Targi od strony ich handlowych wyników. Jeśli chodzi o przemysł prywatny to niemal wszyscy wystawcy stwierdzają duże zainteresowanie, przy czym niektóre artykuły okazały się rewelacją nawet dla rynku wewnętrznego i to nie tylko dla kupców prywatnych, Przemysł prywatny w związku z Targami będzie mógł przeprowadzić nowe transakcje eksportowe, gdyż otrzymał szereg próbnych zamówień zza granicy na towary dotychczas z kraju nie wywożone. — W sumie na podstawie przeprowadzanych z wystawcami rozmów można wysnuć wniosek, że uważają oni tegoroczne Targi za udane.

J. B.

PAŁAC SZKLANNY największy eksponat tegorocznych Targów

Na pewno wielu ze zwiedzających Międzynarodowe Targi Poznańskie nie zdaje sobie sprawy z tego, gdzie znajduje się największy eksponat targowy. Otóż — jest nim pawilon Państwowego

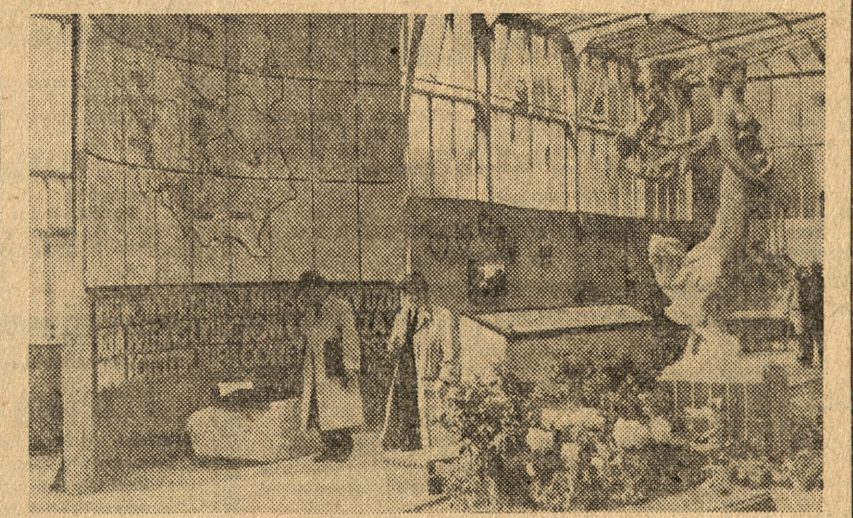
Dyrekcji Przemysłu Miejscowego, gdyż każda z nich skupia kilkadziesiąt fabryk, zakładów i wytwórni. Sam zresztą pokaz tak zorganizowano, że dzięki umiejętnemu użyciu skrótów nie nuży

„Polskiej Wikliny” zainteresowały się: Szwecja, Szwajcaria, Dania i Norwegia, a wyrobami koszykarskimi (jest ich 1450 rozmaitych wzorów) Ameryka. Zainteresowanie to dowodzi, że Polska, która przed wojną była największym eksporterem wikliny na świecie odzyskuje dawną pozycję w tej dziedzinie.

Państwowy Przemysł Miejscowy zyskał na Targach kilka konkretnych zamówień tak od zagranicy jak i odbiorców krajowych. Turcja i Egipt zainteresowały się biczyskami wytwórni z Rawicza i walizkami fabryki z Gniezna. Holandia, Turcja i Anglia — fa ansami stołowymi Państwowej Fabryki Fajansu w Pruszkowie. Część produkcji iódzkiej zamówiło przedsiębiorstwo „Varimex” jako towar eksportowy. Ta sama Dyrekcja zawarła transakcję na około 20 milionów złotych z odbiorcami krajowymi.

Bogaty w eksponaty pawilon zaznacza nam z szerokim wachlarzem wytwórczości Państwowego Przemysłu Miejscowego. Znajdujemy tu niemal wszystko począwszy od zwykłej szcztolki do butów, a skończywszy na precyzyjnych narzędziach i maszynach. W ramach stoisk Dyrekcja Przemysłu Miejscowego z Poznania wystawia eksponaty branży metalowej, tekstylno-drzewnej, chemicznej i mineralnej. Chocóż — wyroby trykotowe, Łódź — przemysł szcztolkarski, Bydgoszcz — kafele i piece przenośne, Toruń — ozdobne kasety metalowe, Gdańsk — panewki (Stalo-Bronz), Lublin — wagi uchyłne i dziesiętne. Oczywiście przytoczyliśmy tu tylko kilka przykładów wytwórczości poszczególnych dyrekcji. Jest ona wszechstronna, wszystkie eksponaty zasługują na uwagę i zainteresowanie. Pawilon Państwowego Przemysłu Miejscowego daje w sumie wartościowy przegląd produkcji średnich zakładów.

J. T.



Wnętrze pawilonu Państw. Przemysłu Miejscowego z rzeźbą kobiety i fontanną na pierwszym planie. Fot.: (2) „Głos Wlkp.” — E. Kitzmann

Przemysłu Miejscowego — ogromny pałac szklany, wykonany całkowicie przez poznańskie Zakłady Przemysłu Ogrodniczego i Budownictwa (podległe dyr. Przemysłu Miejscowego) według projektu inż. Janusza Króla. Pawilon ten postawiony w rekordowym tempie budzi zainteresowanie nie tylko efektywnym wyglądem zewnętrznym, ale i wartościowym pod względem architektonicznym rozwiązaniem wnętrza. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wystawia tu eksponaty 14 podległych mu Dyrekcji obejmujących zasięgiem działania teren całego kraju.

W krótkim szkicu trudno o szczegółową ocenę wnętrza i eksponatów wszystkich

oko widza, a przejrzysta wystawa daje wyczerpujące informacje z zakresu wytwórczości Państwowego Przemysłu Miejscowego. Wiadomo, że przemysł ten spełnia wszechstronną i pozytywną rolę przez uzupełnianie przemysłu kluczowego i zaspokajanie potrzeb ludności miejscowej w branżach: chemicznej, mineralnej, metalowej, drzewnej, włókienniczej i skórzaney.

Zwiedzanie pawilonu zaczynamy od interesującego stoiska „Polska Wiklina”. Przedsiębiorstwo to zostało wybudowane w marcu br. i obecnie nastawione jest w 80% na eksport. Ten kierunek uwiidocznił się w pełni w transakcjach targowych, gdyż eksponatami

Przemysł narzędziarski na Targach Poznańskich

Przemysł narzędziarski decyduje o kulturze technicznej przemysłu w ogóle. Im większa jego sprawność, im większe możliwości zaspokojenia potrzeb rynku, im większa ruchliwość w stosowaniu najnowszych wynalazków — tym większe są szanse rozwoju wszystkich innych gałęzi przemysłowych, które zaopatruje.

Polski przemysł narzędziowy w latach okupacji został zniszczony w 95 procentach, na terenach zachodnich nie uzyskaliśmy w tym zakresie prawie nic, gdyż niemieckie fabryki narzędzi skupione były na zachodzie Rzeszy, głównie w okolicy Remscheidu. Zaczęliśmy więc prawie z niczego i pod tym kątem oceniać należy pokazany na Targach tegorocznych dorobek tego działu wytwórczości przemysłowej.

Można by tu w zasadzie wydzielić trzy grupy a mianowicie narzędzia tnące do obróbki wiorów metalowych, narzędzia typu gospodarczego i wreszcie przyrządy i sprawdziany pomiarowe.

W grupie pierwszej zasługują przede wszystkim na uwagę produkowane już seryjnie uchwyty Forcarta, którymi interesowali się również goście zagraniczni oraz noże typu Fellowa dla przemysłu samochodowego i obrabiarkowego, służące do obróbki kół zębatych i wyrabiane na podstawie powojennego patentu polskiego.

Spośród narzędzi gospodarczych trzeba wymienić noże do sieczkarki, piły dla ogrodników itp. Dużą inicjatywę w tej dziedzinie rozwija też przemysł prywatny, który w pawilonie Izby Przemysłowo-Handlowych i w pawilonie rzemieślniczym pokazuje sporo narzędzi rzemieślniczych do obróbki metalu i drzewa.

Duży postęp zaznacza się i w dziale sprawdzianów, choć brak jest sprawdzianów gwintowych dla badania śrub. Jak informuje nas przedstawiciel grupy narzędzi przemysłu obrabiarkowego osiągamy obecnie w porównaniu z rokiem 1947 w produkcji narzędzi asortyment 10-krotnie wyższy. Produkcja w roku ub. wynosiła według wartości 4 miliony zł przedwojennych miesięcznie, przy czym część jej jak piły do metalu i drzewa, gwintowniki i uchwyty możemy już eksportować. Ogółem wykorzystujemy już w kraju 80 procent potrzebnych w narzędziach asortymentu a braki dotyczą przede wszystkim narzędzi specjalnych, w szczególności narzędzi do przeciągania oraz tarcz ściennych do szlifowania. Dzięki jednak układowi handlowemu z bratnią Czechosłowacją, rozszerzemu o wymianę doświadczeń technicznych, mamy możliwość wyrównania tych braków na drodze importu z Czechosłowacji.

(b)

Dobrze pracują, ale jest ich za mało

PKC cieszy się największą popularnością w czasie wojny, kiedy niesie pomoc rannym i jeńcom i rozciąga nad ludnością opiekę moralną i materialną. W czasie pokoju — zainteresowanie zadaniami i pracami tej zawsze pozytywnej organizacji maleje. Tym też tłumaczyć należy nieproporcjonalnie małą ilość członków PKC w stosunku do liczby mieszkańców naszego powiatu — rozpoczyna spokojnie zdawać relację z terenu pełnomocnik PKC na powiat kościański p. Fr. Stróżyk. Podkreślam „spokojnie”, bo niełatwo zachować spokój w wirze spraw zawodowych i handlowych (rozmawiamy w biurze przy drogerii, której p. Stróżyk jest właścicielem) — i w gorączce przygotowań do podwieczorku PKC przy mikrofonie, który ma się odbyć tego dnia po południu. Zabrakło krzeseł, bo nagle zwołano jakieś ważne zebranie, konie do zwolnienia stołów i fortepianu będą o godzinie później, niż zapowiedziano — ot, szereg drobnych, a jednak przykrych niespodzianek i kłopotów. Dowiedziałem się z „nieoficjalnego” wywiadu — jakiego każdy dziennikarz chętnie zasięga dla prawdziwości obrazu — że p. Stróżyk jest dzielny organizatorem, teraz miałam okazję od strony kulis w końcowej fazie przygotowań do imprezy dochodowej znaleźć potwierdzenie sądu o mym rozumie.

Ale wróćmy do właściwego tematu. PKC ma w powiecie kościańskim tylko 700 członków, zgrupowanych w czterech Kołach.

Młodzież wiezie prym

Dużo lepiej rozwijają się Koła Młodzieżowe PKC, szkolne i pozaszkolne, których jest 85, z 4.300 członkami.

Nie ma szkoły w powiecie — z dumą podkreśla p. Stróżyk — która nie miałaby młodzieżowego koła PKC. Dzięki właśnie tym Kołom ogólna liczba członków wynosi łącznie 6,7% liczby mieszkańców. Młodzież garnie się do tego rodzaju pracy, uczniowie szkolni chętnie biorą udział w konkursach czystości i in., i pilnie przestrzegają wskazań czerwonożółtych.

Równie duże znaczenie ma praca kościańskiego Oddziału PKC, jeśli chodzi o uświadomienie wsi w dziedzinie higieny, w dążeniu do polepszenia warunków zdrowotnych rolników oraz w opiece nad matką i dzieckiem na wsi. M. in. w stadium organizacji jest kurs dla przewodniczących. Wspólnie z Powiatowym Ośrodkiem Zdrowia czyni się

również starania, aby jak najgęściej była na wsiach sieć akuserek.

O oszczędnym szoferze-konstruktorze

Największą dumą pełnomocnika, a jak się później miałam okazję przekonać — i członków oddziału PKC jest nowy samochód sanitarny. Wskutek uinieruchomienia starego samochodu, oddział nabył w drugiej połowie ub. ro-

ŚRODA

Ch. T. P. D. przystąpiło do pracy. Z inicjatywy zarządu powiatowego Str. Ludowego odbyło się 5 maja br. zebranie organizacyjne Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, na którym wybrano zarząd w następującym składzie: prezes — Grześkowiak Kazimierz z Solca, wiceprezes — Poltyn Ludwik z Zabikowa, sekretarz — Ciszak Stanisław ze Srody, skarbnik — Migdałski Wład, z Myski, członek zarz. — Frąckowiak Antoni z Dębicza, przew. kom. rewiz. wybrano p. Kupcia Edwarda z Polwicy, członek. kom. rew. pp. Litkowskiego Stefana z Garby i Nowaka Franciszka z Witowa. (bg)

Z ruchu spółdzielczego. W lokalu PPS odbyło się walne zebranie członków Spółdzielni Spożywców „Robotnik”. Jak wynika ze sprawozdań Zarządu, obroty Spółdzielni w stosunku do roku poprzedniego wzrosły o 100 proc. Uzyskano ogółem 42.000.000 zł obrotu i czystej nadwyżki 460.664 zł, którą podzielono następująco: na fundusz zasobowy 338.000 zł, fundusz stypend. 20.000 zł, fundusz udziałowy 82.000 zł, bonifikata od poczynionych zakupów przez członków oraz opromentowanie wkładów udziałowców 20.664 zł.

Doceniając tak pozytywne wyniki pracy udzielono jednogłośnie Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorium. Z kolei w tajnym głosowaniu wybrano do Rady Nadzorczej ponownie pp.: Braszkę Stefana, Biniakiewicza Walentego i Juszczyka Władysława. Zarząd tworzą pp.: Taciak Józef, Stepiak Antoni i Stefan Gucki. Budżet na rok 1948 został uchwalony w wysokości 5.000.000 z.

Strażacy w płomieniach

Ciekawy wypadek wydarzył się dwóm strażakom z Mosiny, którzy w czwartek, dnia 6 bm. około godz. 18 przejeżdżali przez Srem. W pewnym momencie motocykl, na którym jechali zapalił się i ogień przerzucił się na nich samych. Dość liczni przechodnie zachowywali się poza pewnymi wyjątkami dość biernie. Po pewnym czasie zdołano jakoś przy pomocy piasku i wody ogień ugasić.

ku wrak samochodu osobowego. Zasługą szofera Oddziału PKC p. Mariana Teodorowskiego, który wykazał dużą ofiarność, a jednocześnie i pomysłowość w pracy technicznej, jest, że potrafił w wraku z zachowaniem najdalej idących oszczędności stworzyć wzorowy samochód sanitarny. P. Teodorowski dokonał przede wszystkim według własnych pomysłów przeróbki wewnętrznej samochodu (dostosowanie do noszy).

Chory jedzie wygodnie

Nowy samochód 4-osobowy ma w tylnej ścianie specjalnie wycięte drzwi do podnoszenia, a za tylnym siedzeniem znajdują się tzw. łamane nosze. W wypadku konieczności przewożenia chorego w pozycji leżącej — przednie i tylne siedzenie składa się. Do siedzeń tych przymocowane są składane szyny, dług. 2 m. W ten sposób chory na noszach (też rozłożonych) łatwo może być umieszczony w samochodzie. Pozostaje miejsce dla szofera i jednego członka rodziny czy też pielęgniarce.

Wydatki na przeróbkę samochodu, pomalowanie itd., opłaty w OUL i Urzędzie Samoch. w Poznaniu i in. wyniosły blisko 400 tys. zł. Na pokrycie ich Oddział uzyskał tylko od Zarządów Miejskich i Gminnych 52 tys. zł. I tu znów słuszny powód do dumy członków tamtej PKC. Na pokrycie zadłużenia urzędują się często udaje imprezy.

Można się bawić — bez wódki

O pomysłowości organizatorów i poziomie tych dochodowych imprez, najlepiej przekonałam się, będąc na czerwonożółtym podwieczorku przy mikrofonie. Sala Strażnicy pięknie udekorowana, a program podwieczorku tak urozmaicony, że niesposób w kilku słowach zdać z niego relację. Przede wszystkim wśród amatorów-artystów PKC nie brakło przedstawicieli wszystkich klas społecznych, wszystkich zawodów i — wszystkich trzech sektorów. Poczynając od „szarych” pracowników, aż do dyrektorów. Dowcipnie i swobodnie prowadzona konferansjerka, każdy prawie punkt bogatego programu zaktualizowany i przystosowany do miejscowych stosunków — powodowały, że liczni goście bawili się świetnie i brawa były rzęsiste. I o dziwo, na żadnym stoliku nie było wódki, wszędzie tylko lody czy też płynny owoc, a humory były doskonałe. To widome zwycięstwo idei Czerwonego Krzyża w walce z alkoholizmem.

D. W. B.

Spółdzielni „Jedność” w Kępnie

Rozwój ruchu spółdzielczego, jego popularność i korzyści dla społeczeństwa widoczne są dopiero na przestrzeni kilku lat. Przykładem tego może być Spółdzielnia „Jedność” w Kępnie, założona przy udziale 15 członków w kwietniu 1945 r. Ostatnie walne zgromadzenie odbyło się już przy udziale 430 członków. Dokonało ono przeglądu pracy spółdzielni za rok 1947.

Obroty w roku obrachunkowym wyniosły 91.246.832 zł i dały czystej nadwyżki 1.894.941 z., z czego około ćwierć miliona przeznaczono na cele społeczne, oraz 50.000 zł na bibliotekę z okazji Święta Oświaty w r. 1947. O rozwoju Spółdzielni „Jedność” świadczy częste otwieranie nowych składów kolonialnych i tekstylnych. Ostatnio otwarto Spółdzielczy Dom Towarowy, którego obrót dzienny wynosi przeciętnie 300.000 zł. Sklepy spółdzielcze zatrudniają 27 pracowników, którzy wraz z zarządem w osobach Józefa Czajki,

St. Wojciechowskiego i Hardusia dążą w nowym roku gospodarczym do powiększenia obrotów.

Plan przedłożony walnemu zgromadzeniu został bez zmian uchwalony, przy czym dodano uchwałę wypłacania dywidend członkom przy końcu każdego kwartału. Wskazać należy na fakt społecznego nastawienia tak Rady Nadzorczej jak i Zarządu Spółdzielni. Przeznaczono obecnie 50.000 zł na wczas letnie dla biednych dzieci, 20 tys. zł na fundusz szkolenia spółdzielczego młodzieży, oraz 50.000 zł na bursy i stypendia.

W dyskusji nad przedłożonym planem gospodarczym na rok 1948 członkowie domagali się, by Spółdzielnia otworzyła piekarnię i sklep rzemieślniczy. W końcu walne zgromadzenie dokonało uzupełniających wyborów 3 nowych członków zarządu i to: pp. Krzaka, Jędrasiaka i Kaźmierczaka. (Dzin)

Udała impreza śremskiego Klubu Motocyklowego

W czwartek, dnia 6 bm, odbyło się w Sremie uroczyste poświęcenie poroza Klubu Motocyklistów. Poświęcenia dokonał ks. dziekan Karwatka. Na zebraniu w uznaniu zasług dla klubu

WOLSZTYN

Na starcie do Biegu Narodowego w Wolsztynie stanęło 350 zawodników i zawodniczek. Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco:

Bieg 500 m (młodzież męska od lat 14 do 16): I miejsce — Halmana Henryk, II — Skwierzyński Józef, III — Rupociński Benon.

Bieg 500 m (młodzież żeńska do lat 18): I miejsce — Mazur Janina, II — Szczotówna, III — Dalazyńska.

Bieg 1000 m (młodzież męska od 16 do 18 lat): I miejsce zdobył Tomys Zygfryd, II — Kaczmarek Zdzisław, III — Horowski Henryk.

Bieg 1000 m (zespoły żeńskie powyżej 18 lat): Na pierwszym miejscu uplasowali się Tomiak Zyta, na drugim — Orwatówna Bronisława, na trzecim — Stasiak Jadwiga.

Bieg 2000 m (zespoły męskie powyżej 18 lat): Zwycięzcą biegu w tej konkurencji został Konkiewicz Jan; II miejsce zajął Taciak Grzegorz, III — Kurpisz Roman.

W konkurencjach zespołowych zostali zwycięzcami: w biegu męskim na 500 m Gimnazjum, na tej samej trasie (żeńskie) II drużyna harc. przy Gimn. Na 1000 m (męskie) — Gimnazjum, żeńskie — hufiec P. W. K nr 3.

Ubrania męskie

Płaszcz męskie

Ubrania chłopięce i płaszczki wszelkiego rodzaju

Płaszcz damskie od deszczu

Peleryny dla dzieci

czapki koszule krawaty i tp.

poleca ST. SZYMAŃSKI

i Ska ul. Wrocławska 3

03426 tel. 17-23

Maszyny

do pisania, liczenia — naprawia, przebudowuje i kupuje na części, nawet polamane jak również MOTORKI do maszyn „MECHANIKA”, Poznań, 27 Grudnia 20, w podwórzu tel. 43-57 04/41

Dnia 7 maja 1948 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Bronisław Pruski

właściciel apteki w Gostyniu

przeżywszy lat 90.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9 bm., o godz. 17,30 na cmentarzu w Gostyniu.

w smutku pogrążona rodzina

Gosyń, Leszno, Września, Kościan.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

5b-164

Dnia 7 maja br. zmarł nagle senior Aptekarstwa Wielkopolskiego, śp.

Bronisław Pruski

aptekarz z Gostynia

w 91-szym roku życia.

W Zmarłym tracimy wielkiego bojownika o polskość w czasie zaboru, zasłużonego społecznika i niestrudzonego w pracy zawodowej farmaceuty. Śmierć wyrwała go z naszego grona w 60-tą rocznicę otrzymania dyplomu aptekarskiego.

Nad mogiłą Jego chylą głowy koledzy zawodowi.

Okręgowa Izba Aptekarska w Poznaniu 11482

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego zasnęła w Bogu nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

z Małeckich

Apolonia Kukwiszowa

przeżywszy lat 77.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

11458

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Rodzina

Dnia 8 maja 1948 zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona i ukochana matka, siostra i ciocia, śp.

z Głowińskich

Wiktoria Krzyżostaniak

przeżywszy lat 57.

Wprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w Kórniku we wtorek, dnia 11 bm., o godz. 11, po czym złożenie zwłok na cmentarzu parafialnym, o czym zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni mąż i córka

Kórnik

11494

Przetarg nieograniczony

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie ogłasza na dzień 25 maja 1948 r. przetarg ofertowy nieograniczony na budowę 5 mostów żelbetonowych belkowych o ogólnej rozpiętości 48 mb oraz na rozbiórkę prowizorycznych mostów drewnianych o ogólnej rozpiętości 35 mb i usunięcie zniszczonych konstrukcji żelbetonowych m³ 745.

Blisze informacje, ślepe kosztorysy i inne podkładki przetargowe otrzymać można w Wydziale Komunikacyjnym w Szczecinie, Wały Chrobrego 4 pok. 164. 5b-155

SZTANDARY

Chorągwie — Paramenta kościelne

04121 wykonuje fachowo i reperuje

mistrz haćciarski

STEFAN JAKUBCZAK

Poznań, Szwajcarska 19 (przy Rynku Wildeckim)

Walne Zgromadzenie

członków Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniczej Polskich Urzędników Państwowych sp. z ogr. odpow. w Poznaniu odbędzie się

w czwartek dnia 20 maja 1948 r. o godzinie 17-ej

w sali Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego — Śniadeckich 54/56.

Sprawozdania roczne, bilans oraz rachunek strat i zysków wyłożone są w biurze Spółdzielni przy ul. Śniadeckich 23 od godz. 10-12 i od 16-18 w dniach od 6-20 maja 1948 r.

(→) Kaniewski Kazimierz Prezes Rady Nadzorczej

11442

Przedstawiciel poszukiwany

przez wytwornię — odwiedzający składy żelaza i artykułów gospodarstwa domowego — do sprzedaży prowizyjnej.

Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 5a-70.

Dnia 6 maja 1948 r. powołał Najlepszy Pan do Swej chwały naszą ukochaną córkę i siostrę, śp.

Oleńkę Grossmannównę

b. uczennicę Gimnazjum Handlowego w Poznaniu, w 20 wiosnie życia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza regionalnego na Główniej.

Msza św. za duszę śp. Zmarłej odprawiona zostanie w środę, dnia 19 bm., o godz. 8 oraz dnia 3 czerwca br., o godz. 6, w kościele parafialnym OO. Zmartwychwstańców przy ul. Dąbrówki.

W głębokim smutku pogrążeni rodzice, siostra, brat i bratowa

Poznań, ul. Traugutta 21 11479

Dnia 9 maja 1948 zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, córka, siostra, bratowa i ciocia, śp.

Stefania Białek

przeżywszy lat 27.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm., w Poznaniu — Ławicy.

W ciężkim smutku pogrążeni mąż i rodzina

Poznań—Ławica, ul. Grąbczowska 11 11489

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci kochanego ojca, teścia, dziadka i wujka, śp.

Kazimierza Krzywińskiego

oraz za spokój duszy ukochanej matki, teściowej, babki i cioci, śp.

Marii Krzywińskiej

odprawiona zostanie w poniedziałek, 10 bm., o godz. 8 w kościele Ks. Ks. Salezjanów przy ul. Wronieckiej Msza św., o czym zawiadamia

11480 rodzina

Dnia 6 maja 1948 roku zmarł po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., śp.

Józef Maćkowiak

przeżywszy lat 50.

W Zmarłym tracimy gorliwego i oddanego wokół rozwoju Spółdzielni kolegę i członka Zarządu. Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm., o godz. 11.30 na cmentarzu jeżyckim.

Cześć Jego pamięci!

Spółdzielnia Sztukatorska z o. u.

w Poznaniu

p4187

Dnia 7 maja 1948 zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzona na drogę wieczności, przeżywszy lat 74, nasza kochana ciocia i bratowa, śp.

Bronisława Tyszlerowa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 maja 1948, o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

Msza św. za duszę Kochanej Zmarłej odprawiona zostanie we wtorek, 11 bm., o godz. 8 w kościele na Jeżycach, o czym zawiadamia

w smutku pogrążona rodzina

Poznań, Kościelna 50 m. 13 11432

Dnia 7 maja 1948 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona i matka, śp.

Leokadia Ostrowska

przeżywszy lat 53.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm., o godz. 12 z kaplicy cmentarza regionalnego na Główniej.

W ciężkim smutku pogrążeni mąż, dzieci i rodzina

Poznań, Luboń, Gosyń Grobla 21 p4189

Eleganckie płaszcze
męskie i damskie
ubrania męskie, płaszczyki i ubranka chłopięce,
— kanadyjki i spodnie w różnych gatunkach —

Materiały ubraniowe
wełny damskie, jedwabie
w modnych kolorach oraz wyborną białizinę
damską i męską polską w obławnym wyborze
i najniższych cenach, firma

Edward Michaelis
Poznań, Wrocławska 22 (Walki Młodych)
nar. Szkolnej, tel. 22-14 i 16-54 p4178

UWAGA
Po korzystnych cenach poleca — petunie, pelargonie, begonie i rozszady M. Zazula, ul. Urbanowska 18 (Sołacz-Winiary). 11421

NIEWIDOMY
przepowiada
trafnie z kart
Przemysłowa
37 m 6 11377

I ZNÓW
znaczna obniżka cen na opony amerykańskie łącznie z dętkami we firmie

WUL-GUM Poznań,
Garbary 15
Telef. 21-36, 95-61

z importu, fabrykatu FIRESTONE pierwszego gatunku, wymiaru 600/16 i 550/16 oraz sprzedaż ogumień używanych różnych rozmiarów. Zakłady wulkanizacyjne.

Uwaga! Fabryki Szczotek i Pędzli
polecamy wszystkie rozmiary

pierscieni
od nr 2 — 16

WYTWÓRNIA WYROBÓW METALOWYCH
E. Frąckowiak i Ska
POZNAŃ, Dąbrowskiego 79 — Tel. 97-40
5b-124

Obwieszczenie
Urząd Wojewódzki Poznański, Wydział Odbudowy, wzywa wszystkich, którzy przed 1. IX. 1939 r. wdzierżawili na podstawie umowy z Urzędem Wojewódzkim parcelę, będącą własnością Skarbu Państwa względnie zawarli z Urzędem Wojewódzkim umowy, mocą których ustanowione zostało na ich rzecz prawo zabudowy, lub też użytkują parcelę państwowe bez zawarcia umowy, do zgłoszenia się: w terminie od dnia 10 maja do 22 maja br. włącznie w Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim, w Wydziale Odbudowy, pokój nr 301, w godz. od 9 do 13 wraz z posiadanymi dokumentami, dotyczącymi dzierżawy względnie prawa zabudowy.

Za Wojewodę
(—) Inż. dypl. Wojciechowski
Naczelnik Wydziału Odbudowy

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 i piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie
Lek. Büttner Gabriel, specjalista chorób gardła, nosa i uszu, przyjmuje Świątek 21, godz. 14—16, tel. 33-74.
10535
Dr A. Kotkowski, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, ordynuje: Walki Młodych 14 (dawn. Podgórną), p4173
Wróclaw. W. Zieliński, dentysta, — przyjmuje 9—13 i 15—18, Zeylanda 9, 11460
Półna Dyttrich-Piotrowicz — przyjmuje panie. Porady, zastrzyki. M. Focha 66, 11095

Osobiste
Radioaparaty, wszelki sprzęt elektrotechniczny, instrumenty muzyczne, akordiony, harmonijki ustne oraz gramofony i płyty, maszyny do szycia, pianina, poduszki elektryczne, akumulatory motocyklowe oraz pozostałości do gazu i elektryki kupuje i sprzedaje „Emka”, Poznań, Wrocławska 30, telefon 26-22. Własne warsztaty naprawy. p4075

Sprzedaje
Drewniak, taśmowce letnie, do Komuni, poleca pracownia, Focha 64, 9526
Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcina 22, w podwórzu — telefon 23-91, p3856
Stołowe, sypialnie, kuchnie oraz pojedyncze sztuki, poleca najtaniej Przybylski, Szewska 20a, p3880
Tapczany, fotele najkorzystniej wykonuje Waligóra, Garbary 35 (nar. Woźnej), 5b-28
Instrumenty muzyczne, sprzedaż, zakup — Zygmunt Liebig, Poznań, Kraszewskiego 9b, 5a-7

Kupna
Woski, parafinę, stearynę, kałafonię, każde ilości kupujemy. „Bewi” Poznań, M. Focha 137, tel. 54-85, p3427
Kupujemy korki, odpadki korkowe wiory, „Kargel” Poznań, św. Marcina 18, 11159
Streptomycynę kupuje, Maria Siedzińska, Kalisz, Grodzka 16, 5b-112
Harmonium kupię — Skarbowa 15 m. 6, p4125
Motor elektryczny 3—4 KM, 750 obrotów, pierścieniowy, w rozrusznik, kupujemy, Fa Kartot, al. Marcinkowskiego 28, tel. 11-32, F797
Parcele, wille, kamienice (nawet wypalona), gospodarstwo, kupię, piasek gołwka, Oferty Głos Wielkop., nr 11413.
10 ton dźwigarów profilu 12 do 18, nowe lub używane, każdej długości, kupię, Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5,155, p4132
Kupię domek (wille) Poznań lub pobliski. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5,186, p4186

Wolne posady
Pielegniarka, tylko rutynowana, do 3-miej. dziecka poszukiwana. Warunki doskonałe. Stanisław Wodnicki, dentysta, k.ódz. Andrzeja 11, 5b-150
KASJER
z praktyką i referencjami potrzebny zaraz do przedsiębiorstwa państwowego. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11475.
Poszukujemy samodzielnego handzisty w dobrych warunkach. Dom Sanitarny „Ortopedia”, Wrocławska 44, 5b-151
Specjalista produkcji mydeł toaletowych i piatków poszukiwany. Oferty Głos Wielkopolski nr 10962.
Poszukuje się pisarzy na małąki państwowe. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw pod adresem P. N. Zespół Wilekzów-Swidwów (Pom. Zachodnie), podw. Białogard, 5a-84
Dziewczyna do prac domowych potrzebna. Za Bramką 7, m. 10, 11315
Pomoc domowa zaraz. Działowa 11a, m. 17, w podwórzu, 11379
Gospośia samodzielną do dobrego domu potrzebna. Podkomarska 12, l. Osiedle Grunwaldzkie, od 17—19, 11362
Bekoniarzy, mistrzów, doświadczonych fachowców na samodzielne stanowiska za dobrym wynagrodzeniem przyjmie prywatna bekoniarńia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, nr 5,111, p4124
Starsza pomoc domowa na wyjazd, potrzebna natychmiast. Zgłoszenia: 3 Maja nr 7, m. 13, od godz. 11—14, 5b-171
Młodsza samodzielną pomoc domowa do samotnego pana potrzebna. Al. Wielkopolska 8, m. 2b, 11477
Kasjerka-księgowa, samodzielną, rzutka, znajomością maszynopisu, korespondencji, prac biurowych i obeznaną z ekspedycją detaliczną, może się zgłosić, Dom Mody „The Gentleman”, ul. Paderewskiego 14 (dawn. Nowa), 11481
Panienki, siły wykwalifikowane, do wytróni bombonierek potrzebne. „Opakowanie”, Półwileńska 39, narożnik Ogrodowej, p4190
Dziewczyna do gotowania potrzebna do lekarza. Oferty Głos Wlkp., Gniezno, nr 119, 5b-173

Sztandary
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JOZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20
Telefon 39-05
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ p3566
Okazja! Sprzedam samochód Simka Fiat, 2-osobowy, Dąbrowskiego 72, tel. 90-42, 11429
Gospodarstwo 11 morgów pod Poznaniem ogrodniczo-pijany, Półwiejska 26, p4144
Dęgi czarne, Marsz. Focha 188, skład rowerów, 11452
Opel Olympia, stan dobry, — Objeździć: Garaże, Mielkiewicza 33, 11448
Barak drewniany, 20x8 m, podwójne ściany, nadający się na dom mieszkalny, garaż, warsztat, Cena 160 tysięcy. Oferty Głos Wlkp. nr 11433.
Platforma ogumiona i konia sprzedam, Dąbrowskiego 100, 11435
Barak drewniany, nadający się do postawienia na parcelę lub ogrodniczo sprzedam spiesznie, Poznań, Chłódna 3, m. 2, 11433

Grezarkę
do metalu,
heblarkę
do metalu sprzedam
obejrzeć ul. Wilkońskich 6. Języce, 11446
Radio super, prąd zmienny, Staszica 15, m. 9, 11302
DKW 2-selka, dobrym stanie, Ford-Kanada 3-tonowy, po remoncie, sprzedam, Tel. 519-10, 11401
Wzrost dziecięcy konkon (oryginalne autko), Umińskiego 24, m. 7, k848
Szary robocze, nowe, na sprzedaż, Garbary 8, m. 1, k841
Dom wypalony, centrum, natychmiast sprzedam, Marcelego Mottego 8, m. 6, p4174
Opel-Kadet, Ford-Eifel, motocykl BMW z przyczepką, sprzeda Auto-obsługa Poznańska 64, p4163
Dwie pierzyny dobre, dywan, sprzedam, Poznań-Zęgrze, Lubuska 3, 11478
Krynica, parcela budowlana, śródmieście, dzielnica willewa, tanio sprzeda Kaczorowska, Zakopane, poster restante, 11373
Motocykl 100 sprzedam Dąszyskiego 58 m. 4, k840
Maszynkę do podnoszenia oczek sprzedam, Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 11325.
Radio walizkowe 6-lampowe. Objeździć niedziela, 10—15, Kanakowa 13, m. 20, 11392
Samochód Hudson, osobowy, mało używany, Polna 15, warsztaty samochodowe, 11391

Panienkę
do 2 dziewczynek
2 1/2 i 1 roku) zaraz
MOSINA
Fa „BARWA”
p4167
Szofer na ciągnik Lanz potrzebny. Of. Głos Wlkp. nr 11395.
Chłopiec do posyłek, Marsz. Focha 168, rowery, 11451
Młoda pomoc domowa, Czesława 10, m. 6, 11445
Dziewczynko do dzieci (2 chłopców 2 i 5 lat) przymje zaraz wzgl. od 15 maja. — Materna, M. Focha 83, m. 6, 11450
Pomoc domowa zaraz, bez spania, Mrukowa, Mielżyńskiego 22, m. 21, 11328
Pomoc domowa z gotowaniem zaraz, Dąbrowskiego 15, m. 5, 5b-10
Pomoc domowa, uczciwa, czysta, bez prania, od 15 maj, Krasieńskiego 10, m. 1, 5a-94
Szwajcar samotny potrzebny zaraz, Wł. Kandulski, Bożyńskiego, poczta Grodzisk, powiat Nowy Tomysł, 11404
Drogiście młodego po wycuczeniu przyjmie Drogeria pod Lwem, Cz. Jankowski, Kruszwicka, Rynek 19, tel. 5, 11473
Nafelarka maszynowa zaraz, Oferty Głos Wlkp. nr 11471.
Pomoc domowa potrzebna. — Szwajcarska 22, skład towarów krótkich, k845
Fryzjerka potrzebna Dasyńskiego 61, k844
Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna, Stefan Ratajczak, Dasyńskiego 53, rzemieśnictwo, k843
Panienka, najchętniej z prowincji, do piekarni, potrzebna zaraz, Piekarnia W. Pola, Poznań, Strzelecka 28, p4169
Młodsza siła biurowa, obeznaną z obliczaniem wypłat i rachunkowością, potrzebna zaraz, Oferty z życioremem: PAR, Ratajczaka 7, pod 5,183, p4183

Swiece samochodowe
wszelkich typów i fabrykatów poleca w dużym wyborze
CENTRUM KAMINSKI, Poznań Dąszyskiego 17, Skup starych świec samochodowych za wyjątkiem lotniczych p3535
Wzrost biały koszykowy. Prusa 2, m. 4, F801
Motocykl BMW 740 Poznań, Obornicka 157, m. 2, 11391
Płatynowy lis, maszyno do szycia, ręczną, Piekary 25, skład, 11397
Podługę heblowaną szpundowaną, drzewo stołarskie, poleca Składnica Drzewa, Rynek Łazarski 17, 11403
Sprzedam pianino marki Fibiger korzystnie, Karwowskiego 20, m. 2, 11409
Maszyna krawiecka „Singer” na sprzedaż, Strzelecka 13, m. 5, 11391
Piano okazujnie, Al. Marcinkowskiego 18 m. 3, p4145

Zegary kontrolne
tarczowe, dla stróżów nocnych kupujemy. Oferty do „PAP”, Mielżyńskiego 8 pod nr 1664, 5b-181
Motocykl BMW 500, przyczepka lub bez, Garbary 76, garaże, k1638
Odzież męska, damska, kupuję, Wodna 21, skąd, 11390
Kupię wagę uchylną składową, Oferty Głos Wlkp. nr 11316.
Druż miedziany, bez izolacji (goły) o średnicy 0,2, 0,3, 0,4, 0,45, kupi Elektrotechnika, Poznań, M. Focha 50, telefon 77-27, 11382

Wolne lokale
Składy, lokale handlowe (była drogeria), narożnikowy, w odbudowie, na wykończeniu, z zwrotem kosztów wydzierżawie. Zgłoszenia miejsce odbudowy: Garbary, narożnik Woźnej 14a, p4188

Wolne lokale
Składy, lokale handlowe (była drogeria), narożnikowy, w odbudowie, na wykończeniu, z zwrotem kosztów wydzierżawie. Zgłoszenia miejsce odbudowy: Garbary, narożnik Woźnej 14a, p4188

Wolne lokale
Składy, lokale handlowe (była drogeria), narożnikowy, w odbudowie, na wykończeniu, z zwrotem kosztów wydzierżawie. Zgłoszenia miejsce odbudowy: Garbary, narożnik Woźnej 14a, p4188

Wolne lokale
Składy, lokale handlowe (była drogeria), narożnikowy, w odbudowie, na wykończeniu, z zwrotem kosztów wydzierżawie. Zgłoszenia miejsce odbudowy: Garbary, narożnik Woźnej 14a, p4188

Szuka posady
Dobra siła biurowa, pisząca na maszynie, przyjmie zaraz pracę. Oferty G. Wlkp. nr 11469.
Gospodyni z gotowaniem, najchętniej do samotnej osoby. Oferty Głos Wlkp. nr 11418, p4190

Części przybory samochodowe
w wielkim wyborze do samochodów różnych marek poleca
T. Gajczyński
Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14, 5b-63
Sympilnie kompletne lub oddzielne sztuki. Magazyn Mebli, Janiak, Poznań, Rybaki 6, p3928
Tapczany, materace wykonuje „Rekord”, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej), 5b-81
Porcelana, szkło restauracyjne, wszelkie sprzęty kuchenne, serwisy kawowe, podarki praktyczne, poleca Marian Lesiński, Żydowska 33, Wypożyczalnia porcelany, p4007
Tapczany, fotele, materace, korzystnie, Pracownia, Marcinkowskiego 2, Płucinski, 11094
Ford (kabriolet) i Opel do sprzedania, Zwierzyniecka 7a, m. 3, 11160
Wille komfort, Poznań, sprzeda właściciel, Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 11208.
Zündapp 600 z przyczepką, okazujnie sprzedam, Chełmońskiego 9, m. 9, 11301
Rozsady warzyw do nabycia w Zakładzie Warzywnictwa Uniwersytetu Poznańskiego Sołacz — Gołczyńska 7, 11356

Handlowe
Małe gospodarstwo lub dom ogrodem gołwka kupię, — Oferty Głos Wlkp. nr 11313.
Zamiana
Zamienie 2—3 pokoje kuchnia, wrody taras, na linii E. K. D. pod Warszawą, na 2 pokoje kuchnia Poznań, Gniezno, Września — Oferty Głos Wielkopolski, Gniezno, nr 116, 5b-176
Zamienie 2-pokojowe kuchnia na 3- w zgl. 2-pokojowe (z przynależnościami), ewtl. kolejowe. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 11457
Mieszkanie pokój kuchnia itd zamienie na 2—2 1/2, Oferty Gł. Wlkp., Focha 16, nr F799.
Zamienie 4-pokojowe mieszkanie z meblami w Szczecinie na Poznań. Oferty Głos Wielkopolski nr 11470.
Dwa pokoje kuchnia, samodzielne, front, odnowione, zamienie na pokój kuchnia w tej dzielnicy, Dąszyskiego 25, m. 5, k849
Pokój kuchnia śródmieściu na 2 kuchnia, Łęzce Łazarz, — Oferty Głos Wlkp. nr 11408.
Zamienie duży przyni pokój (samodzielne mieszkanie Łazarz), elektryczność gaz, woda, na miejscu, na taki sam lub umeblovany z urządzeniem kuchni. Of. Gł. Wlkp. nr 11443.

Nauka
Kursy naturalne. Wpisy: Łukaszczyca 2, m. 10, 11449
Księgowość z przebitkowką, uroszczonej i podatkową, do całkowitej pewności bilansowej wyczuca Szkoła Przemysłowa Handlowego, pl. Wolności 2, 5a-99
Gospośia samodzielną, uczciwą, do lat 40, z dobrymi referencjami, do rodziny w Katowicach, poszukuje, Oferty składaj na adres: Kliment Burcharad, Katowice, ul. Mariacka nr 12, 5a-88

Wyrobie
sukien, płaszczy, kostiumów, ubrań i kanadyjek oraz dzielece gotowe i według miary, również listownie poleca
Wytwórnia modeli krawieckich
ST. PRZYBYLSKI
Poznań, Marsz. Focha nr 88, — Telefon 76-55, 11297

Sztandary
paramenta kościelne
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KEDZIERSKA
Poznań, Ogrodowa 11
Telefon 98-63
Nar. na P.W.K. — Rok zal. 1914

Najważniejsze audycje radiowe w wtorek 11. 5. 48
6 00 Audycja poranna: 7 00 Dziennik poranny; 7 15 Muzyka; 8 35 Powieść; 9 02 Przerwa; 12 04 Dziennik; 12 25 Koncert rozrywkowy; 13 30 Wesole piosenki w różnych językach; 14 00 Brahms; 14 30 Audycja dla dzieci; 15 20 „Kaleidoskop muzyczny”; 16 00 Dziennik; 17 05 „Krosienka”; „Suchowisko w komedii Ignacego Kraskiewicza”; 18 00 „Możajka muzyczna”; 19 00 „Dzieło Marii Curie-Skłodowskiej”; 19 15 Koncert symfoniczny; 20 00 Dziennik; 21 25 Muzyka; 22 45 Koncert życzeń; 23 00 Ostatnie wiadomości.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”
Redaktor naczelny: Jan Zagłowski
Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75, 62-70 i 77-49.
Tłoczono w Drukarni P. Z. G. Poznań-Północ K-52404

Krowy
mleczne, jałowice cienne, rasy nizinniej nadnoteczkiej o wysokiej wydajności mleka, stałe w wiekszych i mniejszych partiach do nabycia.
Adamski
Chodzież - Rataje — Telefon 163, 10116
Ostrowy terier, 1/4 roku, rodowodem na sprzedaż, 4, Wolszyska 23, m. 4, c1652
Samochód kabriolet, Ford-Eifel sprzedam, Motoryzacja, Focha 16, F808
Krawaty, szale, duży wybór, ostatnie nowości, poleca: Wytwórnia „Atom”, Łódź, Narutowicza 41, 5b-30

Wolne lokale
Składy, lokale handlowe (była drogeria), narożnikowy, w odbudowie, na wykończeniu, z zwrotem kosztów wydzierżawie. Zgłoszenia miejsce odbudowy: Garbary, narożnik Woźnej 14a, p4188

»ORIENTINE«
Znany od 1910 r., n ezarodowy w użyciu

ODSIWIACZ
F-my „Parfumerie d'Orient”
I. Ostrowska i Ska
Łódź, 11 Listopada nr 14
Żądać wszędzie 5b-141 Żądać wszędzie 5b-124

Nowouruchomiony tartak
inicjatywa prywatna wykonuje na zamówienia większe ilości skrzynek, oraz różne tarcice po cenach przystępnych. Informacje tel. 75-47 względnie oferty Głos Wlkp. nr 11400.

Wolne lokale
Składy, lokale handlowe (była drogeria), narożnikowy, w odbudowie, na wykończeniu, z zwrotem kosztów wydzierżawie. Zgłoszenia miejsce odbudowy: Garbary, narożnik Woźnej 14a, p4188

Wolne lokale
Składy, lokale handlowe (była drogeria), narożnikowy, w odbudowie, na wykończeniu, z zwrotem kosztów wydzierżawie. Zgłoszenia miejsce odbudowy: Garbary, narożnik Woźnej 14a, p4188

Wolne lokale
Składy, lokale handlowe (była drogeria), narożnikowy, w odbudowie, na wykończeniu, z zwrotem kosztów wydzierżawie. Zgłoszenia miejsce odbudowy: Garbary, narożnik Woźnej 14a, p4188

Wolne lokale
Składy, lokale handlowe (była drogeria), narożnikowy, w odbudowie, na wykończeniu, z zwrotem kosztów wydzierżawie. Zgłoszenia miejsce odbudowy: Garbary, narożnik Woźnej 14a, p4188

Wolne lokale
Składy, lokale handlowe (była drogeria), narożnikowy, w odbudowie, na wykończeniu, z zwrotem kosztów wydzierżawie. Zgłoszenia miejsce odbudowy: Garbary, narożnik Woźnej 14a, p4188

Wolne lokale
Składy, lokale handlowe (była drogeria), narożnikowy, w odbudowie, na wykończeniu, z zwrotem kosztów wydzierżawie. Zgłoszenia miejsce odbudowy: Garbary, narożnik Woźnej 14a, p4188

STRONA 5
Nr 127

Cukierki z plastrami

Słodkie cukierki mogą nieraz stać się tak gorzkie, że człowiek traci apetyt na wiele długich tygodni. Tak też stało się z mną wskutek wydarzenia spośród kilku dni.

Istnieje w Poznaniu kiosk w śródmieściu (dokładny adres w moim notesie), którego właściciel nie orientuje się zgola, co można a co nie. Dziesięć deka cukierków kawowych zapakował mi pocztowiec w małą niebieskawą torebkę, którą jako cenny dokument przechowuję do dziś dnia w moim prywatnym archiwum. Na jednej stronie torebki widnieje duży trzywierszowy napis:

ZUG- UND FURUNKEL-PFLASTER
Na drugiej stronie możesz sobie, czcześnie, przeczytać w języku Goethego szczegółowy opis użycia plastru: w jaki sposób nakleja się go na skórę, a kiedy trzeba go odkleić, w czym obmyć ranę, żeby chwycił itd. A pod tym wszystkim podpisali twórcy: Beiersdorf A. G. Posen.

Nie, nie smakowały mi te cukierki. Kiedy jeden z nich przykleił się do podniebienia, miałem wrażenie, że gryzę niemiecki plaster. Brr, apetyt diabli wzięli.

Wstydzę się z tego kioskarkę. Wstydzę się tym bardziej, że na pewno oprócz mnie kupiło u niego cukierki wiele gości spoza Poznania których w okresie Targów u nas nie ma.

No i jak my teraz wyglądamy?
MIK

Nowiny Sportowe

Piąty etap wyścigu Praga - Warszawa

Zilin - Katowice

Drużynowo Polska I na pierwszym miejscu

Piąty etap wyścigu Praga - Warszawa był najdłuższy, bo wynosił 236 km. W Zilinie wystartowało 407 zawodników.

W Katowicach Polacy: Nowoczek, Wygłęda i Wrzesiński przychodzą na 7, 8 i 9 miejscu. Etap ten zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej, która dzięki temu wysunęła się również na pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej. Natomiast Kapiak, który przybył do mety o 10 minut później za zwycięzcą stracił żółtą koszulkę lidera i znajduje się obecnie na trzecim miejscu.

Ogólna klasyfikacja drużynowa po pięciu etapach:

1) Polska I 77,00,17,2; 2) CSR II 77,08,46,8; 3) CSR I 77,09,50 4) Rumunia, 5) Bułgaria, 6) Polska II.

Wszyscy czytają nowo wydaną książkę

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

Świat Pani Malinowskiej

Cena 600,- zł.

Zdrada małżeńska w kręgu rodziny Malinowskich, oszustwo Malinowskiego, korupcja w rządzie sanacyjnym, wszystko przedstawione na tle zginiętych moralnej, panującej ówczesnie w pewnym odłamie społeczeństwa, oto treść tej najciekawszej książki, najpoczytniejszego obecnie pisarza w Polsce.

Nakład tej książki został przez okupanta zniszczony.

Wydawnictwo „Przełom”, Kraków, Karmelicka 6.

Do nabycia we wszystkich księgarniach! p3378

Rekord dziecinny samolotu

Moskiewskie radio podaje: „Wiktor Malinin, uczeń z Baku, ustanowił nowy rekord. Mały model jego samolotu latał przez minuty i 3 sekundy,

B. J., Poznań. — Skoro Pani nie prowadzi samodzielnego warsztatu w swym mieszkaniu, nie ma podstaw do podwyższenia czynszu.

M. M. — Radzimy zwrócić się do P. Z. U. W. Poznań, plac Ratajskiego (dawniej Nowomiejski).

W. B. — Skoro adwokat przydzielony Panu na prawie ubogich radzi wnieść skargę apelacyjną, nie znając stanu sprawy bliżej, nie możemy nic innego poradzić.

Abonent. — 1) Jeżeli jest Pan podatnikiem podatku gruntowego, opłacającym podatek od podstawy opodatkowania przekraczającej 60 kwintali żyta — podlega Pan obowiązkowi społecznego oszczędzania.

2) Prosimy pytanie jasniej sprecyzować.

3) Uczniowie szkół zawodowych mogą być zwolnieni w całości lub w części od wykonywania powszechnego obowiązku, tzw. „Służba Polsce”.

4) W sprawie nabycia narzędzi rolniczych radzimy zwrócić się do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopskiej”.

„Kuznia” pod Wrześnią. — Czynsz może ustalić Sąd Grodzki posiłkując się biegiem z dziedziny budownictwa.

M. T. Zachód. — 1) Pracownik umysłowy korzysta z ustawowego 3-miesięcznego wypowiedzenia.

2) Po roku nieprzerwanej pracy pracownikowi umysłowemu przysługuje prawo do jednodniowego urlopu.

3) Wypowiedzenie w czasie urlopu jest bezskuteczne.

4) Nadgodziny należało zgłaszać w właściwym terminie.

5) Może Pani skorzystać z pośrednictwa obwodowego inspektora pracy.

6) W sprawie posad radzimy zwrócić się do Urzędu Zatrudnienia Poznań.

O. W. 6. — 1) Z uwagi na sytuację w rodzinie może Pani wnieść do Sądu Grodzkiego w miejscu położenia gospodarstwa wniosek o zniesienie współwłasności. Z chwilą rozwiązania współwłasności może Pani przyznać część dysponować według swego uznania.

2) Matka Pani, skoro posiada akt notarialny, w którym zięć (mąż Pani) poddał się rygorowi egzekucji, winna zwrócić się do Sądu Grodzkiego o zaopatrzenie aktu w klauzulę wykonaności. Z braku aktu musi wnieść pozew o alimenty.

3) W Pani sytuacji istnieje przyczyna do wniesienia skargi rozwodowej.

T. B. P. 21. — Radzimy złożyć doniesienie w Miejskim Wydziale Kwaterunkowym.

P. Aga B. — Może Pani przerwaność wierzycielności około 30-krotnie.

Cz. W. R. 92. — Radzimy zwrócić się do Urzędu Wojew. w Poznaniu, plac Kolegiacki.

A. L. — Żądanie Banku jest uzasadnione.

P. J. Grzeszowiak. — Radzimy zwrócić się do Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, ul. Niezłomnych.

cigu jako trening przed etapem Kraków—Kielce.

W godzinach południowych zagranicą ni uczestnicy wyścigu zwiedzili muzeum Narodowe w Oświęcimiu.

Nagrody

dla zwycięzców wyścigu Warszawa - Praga

W sali „Lucerna” odbyła się uroczysta akademia połączona z rozdaniem nagród uczestnikom wyścigu kolarskiego Praga - Warszawa.

Cenne nagrody otrzymał zwycięzca indywidualny Jugosłowianin Prosinsek, oraz drużyna polska, która wygrała wyścig w klasyfikacji drużynowej. Najwięcej nagród zebrał zwycięzca trzech etapów - Czechosłowak Vesely oraz Polacy: Siemiński i Wójcik.

Ogólna klasyfikacja indywidualna wyścigu Warszawa - Praga przedstawia się jak następuje: 1. Prosinsek (Jugosławia) - 26:52:25; 2. Siemiński (Polska) - 26:57:21; 3. Wójcik (Polska) - 26:58:06; 4. Cibula (Czechosłowacja) - 27:01:25; 5. Vesely (Czechosłowacja) - 27:03:27; 6. Rzeźnicki (Polska) - 27:04:42; 7. Bat (Jugosławia) - 27:05:53; 8. Loos (Czechosłowacja) - 27:06:03; 9. Notas (Węgry) - 27:10:12; 10. Bohdan (Czechosłowacja) - 27:15:44; 11. Pietraszewski (Polska) - 27:16:19; 12. Motyka (Polska) - 27:17:28; 13. Varga (Jugosławia) - 27:18:02; 14. Napierała (Polska) - 27:24:19; 15. Dinev (Bułgaria) - 27:27:13.

Wyniki 5 etapu

- 1) Krejsecu (CSR 2) 7.21.31.
- 2) Horvatic (Jug.) 7.21.31,2.
- 3) Poredsky (Jug.) 7.21.31,4.
- 4) Zoric (Jug.) 7.21.31,6.
- 5) Pantarescu (Rum.) 7.21.46.

Drużynowe wyniki 5 etapu

- 1) Polska I - 22.08.38,2.
- 2) CSR I - 22.13.12,1.
- 3) Rumunia.
- 4) CSR 2 - 22.26.50,2.
- 5) Polska 2.
- 6) Bułgaria.

Jugosławia nie bierze już udziału w klasyfikacji drużynowej, ponieważ zostało dwóch zawodników z drużyny, a minimum do drużyny jest 3 zawodników, tak że Jugosłowianie jadą tylko w klasyfikacji indywidualnej.

Jugosłowianie wygrywają próbę szybkości na trasie Katowice - Kraków

W piątek odbyła się na trasie Katowice-Kraków (78 km) próba szybkości, która nie wchodziła do ogólnej punktacji.

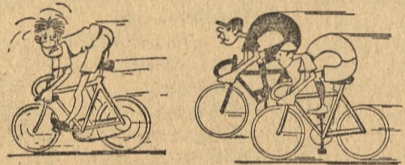
Startowało w niej 9 drużyn, a mianowicie: Czechosłowacja I, Bułgaria, Czechosłowacja II, Jugosławia, Rumunia, Czechosłowacja III, Polska I, Polska II oraz drużyna polsko-czeska. Drużyny startowały w odstępach 5-minutowych.

Po uwzględnieniu poprawek wyników z różnic w czasie startu, ostateczną kolejność drużyn jest następująca: 1) Jugosławia 2:07:03, 2) Rumunia 2:14:45, 3) Czechosłowacja II 2:14:45, 4) Bułgaria 2:16:16, 5) Czechosłowacja III 2:17:08, 6) Polska II 2:17:53, 7) drużyna polsko-czechosłowacka 2:21:24, 8) Polska I 2:25:37, 9) Czechosłowacja I 2:44:49.

Drużyny potraktowały ten etap, który nie wchodził w ogólną punktację wy-

Ogólna klasyfikacja drużynowa:

1. Polska I (Rzeźnicki, Wójcik, Pietraszewski, Siemiński, Napierała) - 80:51:57.
2. Czechosłowacja I - 81:09:37
3. Jugosławia I - 81:22:19
4. Węgry I - 81:26:37
5. Czechosłowacja II - 82:00:51
6. Polska II - 82:26:41
7. Węgry II - 83:34:44
8. Bułgaria - 83:39:27
9. Rumunia - 83:51:30



Sekcja bokserska warszawskiego Grochowa przestała istnieć, bowiem zawodnicy tego klubu podpisali zgłoszenie do nowoutworzonego klubu milicyjnego ZS Gwardia.

Międzynarodowy mecz piłkarski rozegrany w Łodzi pomiędzy reprezentacją tego miasta i reprezentacją Bratystawy zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Wynik spotkania ustalono już do przegranej.

Cracovia wyjeżdża do Czechosłowacji, gdzie w okresie Zielonych Świąt weźmie udział w jubileuszowym turnieju piłkarskim SK Ziliny.

Przypominamy o spotkaniu ligowym Warty z Łódzkim Widzewem, które odbędzie się w dniu dzisiejszym na boisku przy ul. Rolnej. Piłkarze zielonych nie mogą narzekać na nadmiar szczęścia w tegorocznych rozgrywkach polskiej ekstraklasy. Porażki z Cracovią i Garbarnią poniesione na własnym boisku zepchnęły Warcarzy w niebezpieczną strefę tabeli i pozbawiły cennych punktów. Przed tygodniem zieloni grając na „gorącym” terenie rybnickim pokonali miejscowy Rymer 3:2, co może oznaczać poprawę słabej ostatnio formy jedenastki poznańskiej. Czy tak jest istotnie i czy zieloni zdobędą dzisiaj dalsze 2 punkty, przekonamy się już za kilka godzin. Mecz rozpocznie się o godz. 17.



DOSKONAŁE
PIWA
W KIOSKACH
(BECZKACH)
PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO
NA TARGACH
POZNAŃSKICH

Samoloty w walce ze szkodnikami

Szkodniki niszczące nasze lasy powodują duże straty. Ostatnio szczególnie mniszka i snujka dają się mocno we znaki drzewostanowi Zagłębia Węglowego na Śląsku. Ponieważ wszelkie dotychczas stosowane środki okazały się niewystarczające Ministerstwo Leśnictwa postanowiło użyć dla celów bardziej skutecznej walki - lotnictwo.

Postanowiono, że pewna ilość samolotów otrzyma specjalne środki trujące, które zostaną rozpylone z pewnej wysokości, głównie w 5 nadleśnictwach śląskich, a to: w Kielczy, Boronowie, Czarnym Lesie, Kosmadrach i Chwałicach. Na jeden raz maszyna może zabrać 80 worków płynu. Ponieważ rozpylone środki szkodliwie działają na ulę pszczoły, właściciele ich będą musieli przenieść się czasowo na odległość co najmniej 10 km.

Całą tą walką powietrzną, która stowosowana jest z dużym powodzeniem za granicą kieruje prof. Nunberg z Zakładów Ochrony Lasu przy Instytucie Badawczym Ministerstwa Leśnictwa. (Ss)

PRAWO

P. Wierzbicki. — Sprawa Pańska należy do kompetencji Ref. rolnictwa i ref. rolnych przy Starostwie (dawn. Pow. Urząd Ziemi).

W. G. — Przywrócenie mieszkania przedwojennego nie może nastąpić bez udziału Wydziału Kwaterunkowego.

P. W. Kmieć. — Roszczenie wekslowe uległo przedawnieniu i dlatego nie może być dochodzone na drodze sądowej.

H. W. — Dzieci w równych częściach dziedziczą po swych rodzicach.

P. Pawowski. — Chwilowo B. G. K. nie udziela kredytów budowlanych. Nowo-wznoszone budowle zwalnia się na okres lat 5 od podatku od nieruchomości.

K. P. — Nie utraciła Pani obywatelstwa polskiego.

J. J. — Należy zwrócić się do Sądu Grodzkiego miejsca położenia nieruchomości. Oddział dla spraw niespornych z wnioskiem o zniesienie współwłasności.

Z. de l'Avare. — 1) Za podatek spadkobiercy odpowiadają solidarnie. 2) Egzekucja może być podjęta w terminie późniejszym i wdrożona do dalszego ujawnienia majątku. 3) Przedmioty służące do wykonywania zawodu, zajęciu nie podlegają. 4) Wierzyciel może spowodować likwidację przedsiębiorstwa.

Stała Czytelniczka. — W najbliższym numerze zamieścimy artykuł o spłacie hipotek.

St. Ur. — Sprawy mogą rozstrzygnąć Zakłady Siły i Światła w Poznaniu, ulica Grobla.

T. P. Bronisław. — Z uwagi na brak formy notarialnej transakcja jest nieważna. Ewent. postępowanie karne nie przysporzy Panu żadnej korzyści materialnej.

St. R. Jarocin. — Radzimy sprawę zaliczyć ugodowo. Istnieje możliwość zgodnego rozłożenia na raty przerechowanego długu. Przerachowanie nie winno przekraczać 30-krotnej wierzycielności przedwojennej.

M. G. — Również odsetki hipoteczne Sady przerechowują w granicach 30-krotnej w stosunku do stanu z 1939.

E. Myt. — Może Pani dochodzić alimentów do wysokości 8.000 zł miesięcznie. Właściwym do rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na wartość przedmiotu sporu jest Sąd Grodzki w Poznaniu. Z uwagi oczywiście na zobowiązania syna wobec swej rodziny oraz Pani dochody, nie może spodziewać się Pani maksymalnie w niniejszym przypadku dopuszczalnej renty.

R. SABATINI

KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Piotr Blood za udzielenie pomocy lekarskiej ranemu w powstaniu przeciwko królowi Jakubowi sprędnany zostaje jako niewolnik okrutnemu plantatorowi na wyspie Barbados. Tam poznaje piękną bratanicę swego pana, Arabellę. Mimo iż jako lekarz korzysta z większych niż inni przywilejów, postanawia wraz z kilkoma towarzyszami uciec na szalupie z wyspy. Wykonanie planu ułatwia napad na wyspę piratów hiszpańskich, gdyż Bloodowi udaje się opanować nieprzyjacielski statek. Zuchwały plan Blooda został wykonany. Wzburzeni niewolnicy Bishopsa opanowali fregatę hiszpańską i zniszczyli jej korsarską załogę. Okrutny plantator znajduje się w ich rękach.

— Po co tracisz tyle słów — pytał ten były oficer marynarki wojennej. — Wyrzućmy tego wiepra do wody i koniec! — Oczy pułkownika niemal wystąpiły z orbit, podczas gdy do sprawy wniósł się drugi jeszcze z towarzyszy Blooda. Był to jednooki Wolverstone, mniej pokojowo usposobiony niż inni.

— Powieś go na rei — zawałał, co wywołało pomruk zadowolenia ze strony stojących w szeregach ludzi. Pułkownik zdrażał. Blood, zupełnie spokojny, odwrócił się.

— Przepraszam cię, Wolverstone — rzekł — sprawa ta należy do mnie. Ja tu decyduję. Taka była nasza umowa. Proszę cię, abyś o tym pamiętał. — Spojrzył po szeregach, chcąc dać do zrozumienia, że mówi pod adresem wszystkich. — Zycze sobie, aby pułkownikowi Bishopsowi darowano życie. Choćby dlatego, że potrzebny mi jest jako zakładnik. Jeżeli koniecznie chcecie go powiesić, musicie powiesić mnie razem z nim, albo też wracam natychmiast na ląd. — Zamilkł. Inni również milczeli, wzieświwszy głowy jak obite psy, prócz Hagthorpe'a, który uśmiechał się z zakłopotaniem. Blood dodał:

— Zapamiętajcie sobie, że na okręcie jest tylko jeden kapitan. I na tym koniec.

— Chociaż przyrzekłem panu życie — zwrócił się do przestraszonego pułkownika — muszę zatrzymać pana na pokładzie jako zakładnika, tytułem gwarancji za przyzwoite zachowanie się gubernatora Steeda, aż do chwili, gdy wypłyniemy na pełne morze.

— Aż wypłyniecie na pełne morze? — wyjąknął pułkownik, nie dowierzając uszom.

— No tak — potwierdził Blood, a zwróciwszy się do oficerów, którzy towarzyszyli pułkownikowi, dodał:

— Łódź czeka, waszmościowie. Słyszeliście, co powiedziałem. Powtórzcie to jego ekscelencji, oddając mu ode mnie uniżone ukłony.

— Ależ proszę...

— Szkoda tracić słów, waszmościowie. Nazywam się Piotr Blood i jestem kapitanem tego statku, „Cinco Llagas”, zdobytego jako łup wojenny na Don Diegu de Espinosa, który teraz jest moim jeńcem. Musicie zrozumieć, że obróciłem kota ogonem nie tylko w stosunku do Hiszpanów. Oto drabinka. Wygodniej wam będzie zejść po niej, niż być wrzucenymi do wody, co się niechybnie stanie, jeżeli dłużej tu zabawicie.

— Umiesz pływać, mości pułkowniku? — Bishop spojrzał na niego swymi małymi oczami, które prawie wyskakiwały mu z orbit.

— Jako pański doktor — drwił Blood — nakazuję ci zimną kąpiel. Przepłyniesz stąd na ląd. Masz szczęście, że nie jestem ani tak mściwym ani tak krwiożerczym, jak niektórzy z moich towarzyszy.

Pułkownik zawdzięczał swe życie tylko faktowi, że był stryjem Arabelli, choć się wcale tego nie domyślał. Pamięć o niej skłoniła bowiem Blooda do przeciwstawienia się żądaniom swych przyjaciół, co omal nie wywołało buntu na statku.

Pułkownik opanował swoją wściekłość i powstał. Marynarze wysunęli długą deskę poza pokład i Blood wytwornym ruchem ręki zaprosił na nią swego gościa.

Pułkownik spojrzał na niego oczami, w których malowało się całe piekło. Potem widząc, że znikąd nie może spodziewać się pomocy, zdjął buty, zrzucił piękny kaftan z piaskowej tafty i wdrapał się na deskę. Trzymając się ręką jednej z lin stał wyprostowany, ze zgrozą patrząc w zieloną wodę, która zdawała się płynąć na głębokości około 25 stóp pod nim. Obejrawszy się z wahaniem, widział w pewnej odległości bulwary miasta przepelnione ludźmi, którzy wykrywali swe śniade twarze w złośliwym uśmiechu. A jednak wszyscy ci nędznicy wczoraj jeszcze drżeli pod jego wzrokiem.

Na chwilę wściekłość przemogła w nim obawę. Z głośnym przekleństwem posunął się naprzód na deskę, po trzecim kroku jednak stracił równowagę i wpadł do wody. Gdy wypłynął znów na powierzchnię, chwytając ustami powietrze, „Cinco Llagas” oddalił się już nieco ku pełnemu morzu. Ale gromki okrzyk ironicznego pożegnania załogi dobiegał do jego uszu, głęboko w serce zapuszczając żądło bezsilnej złości.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Ilustr.: Al. Krakowski
Z głośnym przekleństwem posunął się naprzód na deskę....